

Sygn. akt II C 2562/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 maja 2022 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie – II Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Sylwia Urbańska

Protokolant: Kamila Szymańska

po rozpoznaniu w dniu 11 maja 2022 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. P. i E. P.**

przeciwko **(...) Bank (...) Spółce Akcyjnej w W.**

o ustalenie

I. ustala, że umowa kredytu na cele mieszkaniowe E. nr (...) zawarta w dniu 18 czerwca 2008 r. pomiędzy A. P. i E. P. a (...) Bank Spółką Akcyjną w W. (poprzednikiem prawnym (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej w W.) jest nieważna;

II. zasądza od (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz A. P. i E. P. kwoty po 3.217,00 zł (trzy tysiące dwieście siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

Sygn. akt II C 2562/20

UZASADNIENIE

Pozwem z 7 października 2020 r. (data prezentaty) skierowanym przeciwko (...) Bank (...) S.A. w W., E. P. i A. P. wnieśli o ustalenie nieważności całej umowy kredytu na cele mieszkaniowe E. nr (...), zawartej 18 czerwca 2008 r. na podstawie art. 58 k.c. w zw. z art. 189 k.c. W ramach żądania ewentualnego powodowie wnosili o zasądzenie od pozwanego łącznie na ich rzecz kwoty 63.065,97 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, liczonymi od dnia następnego po dniu doręczenia pozwu pozwanemu do dnia zapłaty, wskutek uznania niektórych postanowień umowy kredytu na cele mieszkaniowe E. nr (...) za abuzywne w rozumieniu art. 385¹ k.c. i tym samym bezskuteczne wobec powodów.

W uzasadnieniu wskazali, że w dniu 18 czerwca 2008 r. zawarli z (...) Bankiem S.A. (poprzednikiem prawnym pozwanego) umowę kredytu na cele mieszkaniowe E. nr (...). Kredyt był przeznaczony na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych rodziny. Zdaniem powodów, sposób ukształtowania umowy rażąco narusza interesy konsumenta, dobre obyczaje oraz zasady współżycia społecznego w rozumieniu art. 58 § 2 k.c., godzi również w równowagę stron. Powodowie podnieśli, że wzorzec umowny był jednostronnie ukształtowany przez bank, zaś zawarcie umowy kredytu miało charakter adhezyjny. Powodowie nie mieli wpływu na treść umowy i OKWM, nie zostali również poinformowani w sposób należyty o ryzyku walutowym oraz o skali tego ryzyka w zakresie możliwych zmian kursu waluty na przestrzeni lat wykonywania umowy. W ocenie powodów, mechanizm indeksacji w postaci odesłania do tabel kursowych banku narażał ich na jednostronne, nieograniczone ryzyko walutowe. Same zaś kursy waluty w Tabeli kursów były w sposób arbitralnie ustalane przez pozwanego. Umowa kredytu zawiera, zdaniem powodów,

niedozwolone postanowienia umowne, czego konsekwencją jest nieważność całej umowy. Jako abuzywne powodowie wskazali postanowienia zawarte w §2 ust. 2, §4 ust. 1a oraz §9 ust. 2 zd. 3 umowy. (pозew – k. 3-22v, pismo przygotowawcze powodów z 29 października 2020 r., k. 49-49v).

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) Bank (...) S.A. w W., wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Z ostrożności procesowej, na wypadek uznania kredytu za od początku udzielony w walucie PLN, ale oprocentowany według wskaźnika LIBOR CHF pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczeń powodów w zakresie obejmującym rzekome nadpłaty powstałe od dnia zawarcia umowy kredytu do dnia 6 października 2010 r. Na wypadek unieważnienia umowy kredytu, pozwany podniósł zarzut potrącenia wierzytelności powodów o zapłatę dochodzonej kwoty z wierzytelnością pozwanego o zwrot udzielonego powodom kredytu, tj. kwoty 200.000 zł oraz wierzytelności pozwanego z tytułu wynagrodzenia za korzystanie z kapitału, tj. kwoty 65.487,63 zł, łącznie kwoty 265.487,63 zł. Na wypadek unieważnienia umowy kredytu i nieuwzględnienia zarzutu potrącenia, pozwany podniósł ewentualny zarzut zatrzymania kwoty 265.487,63 zł.

W uzasadnieniu pozwany twierdził, że umowa kredytu stanowi ważne i skuteczne zobowiązanie i brak jest podstaw do stwierdzenia jej nieważności. W szczególności umowa nie jest sprzeczna z art. 69 ustawy Prawo bankowe, nie narusza granic swobody umów (art. 353¹ k.c.), nie narusza zasad współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.), a sama konstrukcja kredytu indeksowanego jest prawnie dopuszczalna. Pozwany podkreślił, że kredyt indeksowany nie jest kredytem złotowym – walutą zobowiązania była i jest waluta obca, natomiast powiązanie kredytu indeksowanego do waluty polega na sposobie finansowania tego kredytu przez bank. Pozwany przytoczył szczegółową argumentację, wskazującą na brak podstaw do uznania umowy za nieważną oraz brak podstaw do stwierdzenia abuzywnego charakteru jakichkolwiek ich zapisów. W ocenie pozwanego, wypełnił on obowiązki informacyjne względem powodów, w tym poinformował ich o ryzyku wiążącym się z zawarciem tego rodzaju umowy. Pozwany zaprzeczył jednocześnie, by kredytobiorcy nie mieli wpływu na rodzaj kredytu oraz treść umowy. W związku z tym, pozwany zaprzeczył, by był zobowiązany do zapłaty na rzecz powodów, jakichkolwiek kwot z tytułu świadczenia nienależnego. W uzasadnieniu roszczeń banku w stosunku do powodów, pozwany twierdził, że w wypadku ewentualnego unieważnienia umowy przysługiwać mu będzie w stosunku do powodów roszczenie o zwrot nominalnej kwoty wypłacanego kredytu, a niezależnie od tego, roszczenie o zwrot korzyści osiągniętej przez powodów na skutek korzystania z nienależnej usługi finansowej. W odniesieniu do ewentualnego zarzutu potrącenia, pozwany złożył również oświadczenie o potrąceniu wierzytelności dochodzonej w sprawie z przysługującą mu wierzytelnością wzajemną. W kontekście natomiast zarzutu zatrzymania, pozwany powołał się na art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c. (odpowiedź na pozew – k. 68-83v).

W piśmie z 7 kwietnia 2021 r. (data prezentaty) powodowie podnieśli zarzut przedawnienia roszczenia pozwanego o zwrot wypłaconego kredytu (pismo z 7 kwietnia 2021 r., k. 233-245v).

Do czasu zamknięcia rozprawy, stanowiska stron nie uległy zmianie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

E. P. i A. P. postanowili wybudować dom i częściowo sfinansować tę inwestycję z kredytu. Powodowie skorzystali z pomocy doradcy kredytowego, od którego otrzymali oferty 3 banków, w tym (...) Banku S.A. Po przeprowadzeniu dwóch rozmów dotyczących przedstawionych ofert, powodowie zdecydowali się na ofertę poprzednika prawnego pozwanego banku, uznając ją za najkorzystniejszą. Po pewnym czasie skontaktowali się z nimi pracownicy banku w celu sfinalizowania umowy kredytowej. Przed podpisaniem umowy powodowie odbyli jedno spotkanie w banku. Oferta kredytu w CHF została im przedstawiona jako dobra, bezpieczna i korzystna. Początkowo powodowie byli zainteresowani kredytem w PLN, posiadali zdolność w PLN, jednak oferta w CHF była korzystniejsza ekonomicznie. Powodowie nie otrzymali oferty kredytu w PLN. (wysłuchanie informacyjne powodów potwierdzone zeznaniami e-protokół k. 286 – 293).

W dniu 18 czerwca 2008 r. w W. pomiędzy E. P. i A. P. jako kredytobiorcami, a (...) Bankiem S.A. z siedzibą w W. (dalej także: bank), została zawarta umowa kredytu na cele mieszkaniowe E. nr (...). Integralną częścią umowy były Ogólne warunki kredytowania w zakresie udzielania kredytów na cele mieszkaniowe i pożyczek hipotecznych w (...) Banku S.A., stanowiące załącznik nr 1 do umowy, które kredytobiorcy otrzymali i zapoznali się z ich treścią i na stosowanie których wyrazili zgodę (§ 1 ust. 2). Na podstawie umowy, na wniosek z dnia 17 kwietnia 2008 r. bank udzielił kredytobiorcom kredytu w kwocie 200.000 zł denominowanego (waloryzowanego) w walucie CHF na okres 240 miesięcy od dnia 18 czerwca 2008 r. do dnia 19 czerwca 2028 r. (ostateczny termin spłaty kredytu) na zasadach określonych w umowie i OWKM (§ 2 ust. 1). Kwota kredytu denominowanego (waloryzowanego) w CHF lub transzy kredytu miała zostać określona według kursu kupna dewiz dla ww. waluty zgodnie z Tabelą kursów obowiązującą w banku w dniu wykorzystania kredytu lub transzy kredytu (§ 2 ust. 2). O wysokości wykorzystanego kredytu denominowanego (waloryzowanego) wyrażonej w walucie CHF, wysokości odsetek w okresie karencji oraz wysokości rat kapitałowo-odsetkowych w ww. walucie bank miał poinformować kredytobiorców w terminie 7 dni od dnia całkowitego wykorzystania kredytu na zasadach określonych w OWKM (§ 2 ust.3). Kredyt był przeznaczony na budowę jednorodzinnego domu wolnostojącego z garażem, położonego w S., gmina K., działka nr (...). (§ 3 ust. 1 pkt 1 i 2). Uruchomienie kredytu miało nastąpić w 3 transzach w następującej wysokości i terminach:

- dnia 30 czerwca 2008 r. w wysokości 80.000 zł;
- dnia 20 sierpnia 2008 r. w wysokości 90.000 zł;
- dnia 28 lutego 2009 r. w wysokości 30.000 zł;

w formie przelewu na wskazany w umowie rachunek bankowy. (§ 4 ust. 1).

Każda transza kredytu miała być wykorzystywana w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu wysokości transzy według kursu kupna dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w banku w dniu wykorzystania danej transzy (§ 4 ust. 1a). Oprocentowanie (stopa procentowa) kredytu w całym okresie kredytowania była zmienna i stanowiła sumę zmiennej stawki odniesienia oraz stałej marży banku w wysokości 2,20 punktów procentowych, z zastrzeżeniem ust. 6 oraz z zastrzeżeniem zmiany marży banku na podstawie § 11a ust. 2 umowy (§ 8 ust. 1). W dniu zawarcia umowy oprocentowanie kredytu wynosiło 4,98% w stosunku rocznym i było równe stawce odniesienia, która była stawka rynku pieniężnego LIBOR 3-miesięczny, z zaokrągleniem do dwóch miejsc po przecinku z ostatniego dnia roboczego miesiąca poprzedzającego miesiąc zawarcia umowy publikowana na stronie serwisu (...) lub też na jakimkolwiek ekranie zastępczym, powiększonej o marżę banku, o której mowa w ust. 1 (§ 8 ust. 2). W przypadku gdy w okresie kredytowania wysokość oprocentowania kredytu przekroczyłaby czterokrotność stopy kredytu lombardowego NBP (odsetki maksymalne) stopa procentowa kredytu miała być równa czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP przez okres tego przekroczenia (§ 8 ust. 6). Całkowity koszt kredytu w dniu zawarcia umowy wynosił 122.930,38 zł (§ 8 ust. 11). Ostateczny termin spłaty kredytu, odsetek i innych należności przypadających w dniu 19 czerwca 2028 r. (§ 9 ust. 1). Po okresie wykorzystania kredytu, kredytobiorca zobowiązał się do spłaty kredytu wraz z odsetkami w 231 ratach miesięcznych w dniu 18 każdego miesiąca począwszy od 20 kwietnia 2009 r. Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych miała być określona w CHF. Spłata rat kapitałowo-odsetkowych miała następować w złotych, po uprzednim przeliczeniu rat kapitałowo-odsetkowych według kursu sprzedaży dewiz dla CHF zgodnie z Tabelą kursów obowiązującą w banku w dniu spłaty. Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych w złotych zależała od wysokości kursu sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w banku w dniu spłaty, a tym samym zmiana wysokości ww. kursu waluty miała wpływ na ostateczną wysokość spłaconego przez kredytobiorcę kredytu (§ 9 ust. 2). Miesięczne raty kapitałowo-odsetkowe ustalone są w równej wysokości (§9 ust. 3). Raty kredytu miały być pobierane przez bank z wskazanego w umowie rachunku bankowego (§ 9 ust. 7). Prawnym zabezpieczeniem kredytu była hipoteka umowna kaucyjna do kwoty 400.000 zł oraz cesja na rzecz banku praw z umowy ubezpieczenia lokalu mieszkalnego od ognia i innych zdarzeń losowych (§ 10 ust. 1). W związku z zaciągnięciem kredytu denominowanego (waloryzowanego) w walucie wymiennej, kredytobiorcy oświadczyli, że zostali poinformowani przez bank o ryzyku związanym ze zmianą kursów walut oraz rozumieją wynikające z tego konsekwencje (§ 11 ust. 4). Jednocześnie kredytobiorcy oświadczyli, że akceptują zasady funkcjonowania kredytu denominowanego (waloryzowanego) w

walucie wymienialnej, w szczególności zasady dotyczące określenia kwoty kredytu w walucie wskazane w § 2 umowy, sposobu uruchomienia i wykorzystania kredytu określone w § 4 umowy, warunków jego spłaty określone w § 9 umowy (§ 11 ust. 5) (umowa – k. 27-29).

Zgodnie z Ogólnymi warunkami kredytowania w zakresie udzielania kredytów na cele mieszkaniowe i pożyczek hipotecznych w (...) Banku S.A., na pisemny wniosek kredytobiorcy bank mógł wyrazić zgodę na przekształcenie kredytu denominowanego (waloryzowanego) na kredyt złotowy, które miało nastąpić po przeliczeniu kwoty kredytu pozostającej do spłaty wraz z należnymi odsetkami według kursu sprzedaży dewiz dla waluty, w jakiej kredyt był denominowany, zgodnie z Tabelą kursów obowiązującą w banku w dniu przekształcenia. W związku z przekształceniem zmianie ulegało także oprocentowanie kredytu, które miało być ustalone zgodnie z zasadami obowiązującymi w banku dla nowo wybranej waluty, jak również harmonogram spłat, który miał zostać przesłany kredytobiorcy w terminie 7 dni od dnia, w którym nastąpiło przekształcenie (§ 16 ust. 1 pkt 2 oraz ust. 2) (OWKM – k. 30-32v).

Przed podpisaniem umowy powodowie otrzymali projekt umowy, bez załączników. Podpisanie umowy nie zostało poprzedzone negocjacjami. Powodom sygnalizowano już wcześniej, że umowa nie będzie podlegać zmianom. E. i A. P. otrzymali jedynie ogólne informacje dotyczące możliwych wahań kursu w zakresie kilkunastu procent. Nie było ze strony przedstawiciela banku wyjaśnień dotyczących skali ryzyka kursowego. Nie było także mowy o tym jak bank tworzy tabele kursów, czym jest spread, denominacja. Powodom nie zostały wskazane czynniki, które mogłyby prowadzić do osłabienia PLN względem CHF. Nie zaoferowano im również możliwości zabezpieczenia przy zmianie kursu. Powodom nie został przedstawiony kurs historyczny CHF. Nie otrzymali również informacji co do prognoz kursu CHF na przyszłość. Jedynym dokumentem dołączonym do umowy był harmonogram spłat. Powodom wydawało się, że oferta, którą otrzymują od banku jest ofertą rzetelną, pewną, co do której nie muszą mieć wątpliwości. (wysłuchanie informacyjne powodów potwierdzone zeznaniami e-protokół k. 286 – 293).

W chwili zawierania umowy A. P. był inżynierem b., pracował w zawodzie i prowadził działalność związaną z nadzorem nad robotami, doradztwem technicznym. E. P. pracowała w Urzędzie (...). (wysłuchanie informacyjne powodów potwierdzone zeznaniami e-protokół k. 286 – 293).

Uruchomienie kredytu nastąpiło w 3 transzach:

- w dniu 30 lipca 2008 r. w kwocie 80.000 zł, co odpowiadało sumie 41.694,90 CHF po kursie 1,9187
- w dniu 27 lutego 2009 r. w kwocie 90.000 zł, co odpowiadało sumie 29.551,80 CHF po kursie 3,0455
- w dniu 26 czerwca 2009 r. w kwocie 30.000 zł, co odpowiadało sumie 10.551,86 CHF po kursie 2,8431. (zaświadczenie – k. 34-36).

W nieruchomości sfinansowanej ze środków pochodzących z kredytu nie była prowadzona ani zarejestrowana działalność gospodarcza. Nieruchomość była przeznaczona na cele mieszkaniowe. (wysłuchanie informacyjne powodów potwierdzone zeznaniami e-protokół k. 286 – 293).

Powodowie nadal spłacają kredyt. Nie mieli wcześniej do czynienia z kredytami hipotecznymi powiązanymi z walutą obcą. (wysłuchanie informacyjne powodów potwierdzone zeznaniami e-protokół k. 286 – 293).

W dniu 17 kwietnia 2009 r. strony zawarły aneks nr (...) do umowy kredytu. Na mocy tego aneksu dokonano zmiany m.in. brzmienia § 9 ust. 2 umowy, w następujący sposób „Po okresie wykorzystania kredytu kredytobiorca zobowiązuje się do spłaty kredytu wraz odsetkami w 228 ratach miesięcznych w dniu 18 każdego miesiąca, począwszy od 20 lipca 2009 r. Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych określana jest w CHF. Spłata rat kapitałowo-odsetkowych dokonywana jest w złotych po uprzednim przeliczeniu rat kapitałowo-odsetkowych według kursu sprzedaży dewiz dla CHF zgodnie z tabelą kursów obowiązującą w banku w dniu spłaty. Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych w złotych zależy od wysokości kursu sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w banku w dniu spłaty, a tym samym zmiana wysokości

w/w kursu waluty ma wpływ na ostateczną wysokość spłacanego przez kredytobiorcę kredytu” (aneks nr (...) do umowy k. 33-33v).

(...) Bank (...) S.A. w W. jest następcą prawnym (...) Bank S.A. w W. (okoliczność bezsporna).

W okresie od 30 lipca 2008 r. do 18 listopada 2020 r. kredytobiorcy tytułem spłaty rat kapitałowo-odsetkowych uiszcili kwotę 202.758,21 zł (55.730,01 CHF) (zestawienie spłat kredytu – k. 200-202).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o materiał dowodowy w postaci dokumentów oraz dowodu z zeznań przesłuchanych w sprawie powodów. W zakresie, w jakim zgromadzone w aktach dokumenty nie zostały wskazane w toku dotychczasowych ustaleń, zostały przez Sąd pominięte jako irrelevantne dla rozstrzygnięcia sprawy w rozumieniu art. 227 k.p.c.. Sąd pominął m.in. zestawienia wyliczeń stron procesu, wszelkie raporty, stanowiska czy opracowania, jak to bowiem zostanie omówione w dalszej części uzasadnienia, nie miały one w sprawie znaczenia.

Sąd dopuścił dowód z przesłuchania stron w trybie art. 299 i 304 k.p.c., ograniczając dowód w tym zakresie na podstawie art. 302 § 2 k.p.c. do przesłuchania powodów (k. 292). W tym miejscu wyjaśnienia wymaga, że Sąd w toku procesu wysłuchał również informacyjnie stronę powodową, w trybie art. 212 § 1 k.p.c. (k. 286 – 291).

Jak podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 czerwca 1999 r. w sprawie o sygn. akt II CKN 396/98 czynność sądowa polegająca na informacyjnym wysłuchaniu stron nie stanowi dowodu. Nie może zatem służyć weryfikacji twierdzeń, z których strony wywodzą skutki prawne. Sąd w oparciu o tę czynność procesową nie może dokonywać ustaleń, stanowiących podstawę faktyczną późniejszego rozstrzygnięcia o istocie sprawy.

W toku dowód z przesłuchania stron (art. 299 k.p.c.), powodowie potwierdzili treść wysłuchania informacyjnego. W związku z tym, dokonując rekonstrukcji stanu faktycznego, Sąd powołał jako środek dowodowy zeznania powodów w powiązaniu z ich wysłuchaniem informacyjnym.

Odnosnie więc do oceny zeznań powodów (art. 299 k.p.c. oraz art. 302 § 1 k.p.c.) Sąd miał na uwadze, że dowód w tym zakresie ze swej istoty ma subsydiarny charakter i winien być oceniony z ostrożnością, jako że strona powodowa niewątpliwie była bezpośrednio zainteresowana uzyskaniem korzystnego dla siebie rozstrzygnięcia. Tak przeprowadzony dowód dostarczył jednak istotnych informacji na fakty związane z zawarciem umowy, w tym w szczególności zakresu informacji udzielonych powodom przy jej zawarciu. W ocenie Sądu, relacja przedstawiona przez powodów była relacją wiarygodną, powodowie w sposób przekonujący wypowiadali się co do motywów, jakimi kierowali się zawierając umowę z pozwanym oraz wyjaśnili, jak wyglądała procedura kredytowa, co było zgodne z doświadczeniem życiowym, a ostatecznie także i wiarygodne, z uwagi na brak dowodów przeciwnych w tym zakresie.

Sąd dopuścił również dowód z zeznań świadka A. S.. Zeznania te ostatecznie nie stanowiły jednak podstawy ustaleń faktycznych. Z zeznań świadka wynikało bowiem, że sam fakt iż złożył od swój podpis na dokumentach, nie oznacza, że miał on kontakt z powodami. Ponadto zeznania świadka ograniczały się do ogólnych procedur stosowanych w pozwanym banku. Powód wskazała natomiast, że świadka sobie nie przypomina.

Sąd pominął na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. wnioski stron o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego oraz wnioski pozwanego o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków I. K., A. K. i D. H., jako niemające znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (k. 292). Dowody z zeznań świadków były nieistotne dla rozstrzygnięcia – po pierwsze pozwany wyjaśnił, że świadkowie nie brali udziału w czynnościach związanych z zawarciem umowy przez powodów, a po drugie z tezy dowodowej określonej dla przeprowadzenia tego dowodu wynikało, że w przeważającej mierze świadkowie mieli zeznawać na okoliczności ogólne, nie zaś na okoliczności umowy zawartej z powodami. W tej natomiast części, w jakiej mieli odnosić się do umowy zawartej z powodami, okoliczności te wynikały z pozostałego materiału dowodowego.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości w zakresie roszczenie głównego.

Powodowie w ramach żądania głównego wnosili o ustalenie nieważności całej umowy kredytu na cele mieszkaniowe E. nr (...) zawartej 18 czerwca 2008 r. na podstawie art. 58 k.c. w zw. z art. 189 k.c.

Jako wadliwe powodowie wskazywali w §2 ust. 2, §4 ust. 1a oraz §9 ust. 2 zd. 3 umowy, odnoszące się do mechanizmu denominacji oraz do tabeli kursów jednostronnie ustalanej przez bank.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że dla jasności wyводу kolejne kwestie poruszane przez Sąd, zostaną oddzielone, tak by wywód był jasny, a tok rozumowania precyzyjny do ustalenia. Z uwagi na taktykę procesową obu stron i podnoszenie wielu zarzutów – jak się wydaje, częściowo już w orzecznictwie rozstrzygniętych na poziomie Sądu Najwyższego i Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej – konieczne jest odniesienie się do nich wszystkich, co skutkuje obszernością uzasadnienia.

I. Roszczenie o ustalenie

Podstawę żądania o ustalenie stanowi art. 189 kpc, zgodnie z którym powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Uwzględnienie powództwa na podstawie wskazanego przepisu wymaga spełnienia dwóch podstawowych przesłanek, tj. istnienia interesu prawnego w żądaniu udzielenia ochrony prawnej przez wydanie wyroku ustalającego oraz istnienia bądź nieistnienia danego stosunku prawnego bądź prawa (w zależności od rodzaju żądania udzielenia ochrony prawnej).

Interes prawny występuje zazwyczaj wówczas, gdy istnieje niepewność prawa lub stosunku prawnego, którego ustalenia domaga się powód. Przyjmuje się również, że interes prawny powoda musi istnieć obiektywnie, a ciężar jego wykazania spoczywa na stronie powodowej (art. 6 kc). Co do zasady, samo istnienie obiektywnej potrzeby ochrony prawnej nie przesądza o dopuszczalności powództwa o ustalenie. Istnienie interesu prawnego jest bowiem kwestionowane przez doktrynę i orzecznictwo w przypadku, gdy istnieje inna forma ochrony praw powoda, np. w procesie o świadczenie, ukształtowanie stosunku prawnego lub prawa, a nawet w drodze orzeczenia o charakterze deklaracyjnym. Interes prawny nie istnieje zatem również wtedy, gdy ustalenie stosunku prawnego lub prawa może nastąpić w inny sposób i gdy zainteresowany może na innej drodze osiągnąć w pełni ochronę swoich praw (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z 6 czerwca 1997 roku, II CKN 201/97 Monitor Prawniczy 1998/2/3, z dnia 21 stycznia 1998 r., II CKN 572/97 nie publ; z dnia 5 października 2000 r. II CKN 750/99, ; z dnia 29 marca 2001 r., I PKN 333/00, Prok. i Pr. 2002/2/43 oraz z dnia 22 listopada 2002 r., IV CKN 1519/00, oraz w wyroku z dnia 15 marca 2002 roku, II CKN 919/99, Prokuratura i Prawo - dodatek 2002/11 poz. 40; również Maria Jędrzejewska [w:] „Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz” pod redakcją Tadeusza Erecińskiego, tom 1, Warszawa 2006, str. 449).

Pozwany kwestionował istnienie po stronie powodowej istnienie interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie, powołując się m.in. za możliwość dochodzenia roszczeń w formie powództwa o zasądzenie.

Zdaniem Sądu powodowie wykazali istnienie interesu prawnego w żądaniu ustalenia. Orzeczenie stwierdzające nieważność umowy niweczy jej skutki ex tunc. Z uwagi na związanie zarówno stron, jak i innych sądów jego treścią z mocy art. 365 § 1 kpc, jako swoisty prejudykat, ma istotne znaczenie dla dalszych czynności stron biorąc pod uwagę, że powódka w dalszym ciągu spłaca kredyt. W konsekwencji stwierdzić należy, że jedynie w drodze powództwa o ustalenie powódka może uzyskać orzeczenie, które wyjaśni sporną pomiędzy stronami kwestię związania umową kredytu. W ocenie Sądu interes prawny mógłby zostać podważony skutecznie, gdyby powodowie wykonali w całości zobowiązanie z umowy w jej ocenie nieważnej. Wtedy przysługiwałoby im bowiem roszczenie o zwrot świadczenia nienależnego z powołaniem się, na to, że zapłata nastąpiła w wykonaniu czynności prawnej (art. 411 pkt 1 kc). W rozpoznawanej sprawie umowa została zawarta na okres 18 czerwca 2008 r. do 19 czerwca 2028 r. (k. 27) nadal jest wykonywana przez strony i kwestia jej ważności może zostać rozstrzygnięta w procesie o ustalenie. W orzecznictwie dopuszczono możliwość żądania ustalenia nieważności umów, wskazując, że takie rozstrzygnięcie dotyczy ustalenie nieistnienia praw, które miałyby z takiej umowy wynikać (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 sierpnia 1976 roku, II CR 288/76, OSNC 1977/5-6/91).

W ocenie Sądu, powstały pomiędzy stronami spór co do ważności umowy, a w konsekwencji obowiązków stron związanych z dalszym jej wykonaniem uzasadnia istnienie po stronie powodów interesu prawnego. Pozytywne rozstrzygnięcie pozwoli bowiem uniknąć ewentualnych sporów w przyszłości w zakresie wysokości świadczenia pieniężnego należnego bankowi. Powód nie traci bowiem interesu, jeżeli ochrona jego sfery prawnej wymaga wykazania, że stosunek prawny ma inną treść, w szczególności, gdy umowa jest zawarta na długi czas, a wyrok w sprawie o świadczenie za wcześniejszy okres (roszczenia dodatkowe zgłoszone przez powoda) nie usunie niepewności w zakresie wszystkich skutków prawnych mogących wyniknąć z tego stosunku w przyszłości (tak Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 25 października 2018 r., I ACa 623/17).

W sprawie, dopóki strony wiąże umowa, powodowie nie mogą domagać się jej rozliczenia. Żądania te zaktualizują się w przypadku ustalenia, że zaskarżone postanowienie umowne, lub cała umowa, nie wiąże stron. Interes prawny powodów w żądaniu ustalenia nieważności umowy w tym kontekście jest oczywisty, bowiem bez takiego rozstrzygnięcia na przyszłość o zasadach rozliczenia kredytu, nie istnieje możliwość definitywnego zakończenia sporu. Uznanie braku interesu powodów skutkowałoby w istocie tym, że dopiero po spłaceniu kolejnych rat kredytu musieliby oni każdorazowo występować z kolejnymi żądaniami zwrotu nadpłaty. Nie istniałby bowiem mechanizm do przeliczania rat kredytu na bieżąco, w sposób odmienny niż reguluje to umowa. Rozstrzygnięcie roszczenia o ustalenie nieważności umowy zniesie stan niepewności strony powodowej w zakresie wysokości rat i sposobu ich rozliczania. Nie pozostaje w sprzeczności z tym wnioskiem fakt, że powodowie za okresy przeszłe mogą wystąpić z żądaniem zasądzenia zwrotu zapłaconych rat. W tym zakresie podstawą żądania powodów jest również twierdzenie o nieważności umowy. Interes prawny powodów wyraża się w ustaleniu na przyszłość, celem uregulowania sytuacji prawnej stron do chwili, w której – według umowy – stosunek prawny miałby się zakończyć.

Ponadto trzeba zauważyć, że kwestia ustalenia nieważności umowy będzie miała wpływ na roszczenie o wykreślenie hipoteki zabezpieczającej (k. 15verte). Powództwa z art. 189 kpc i art. 10 ustawy z dnia 06 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 1007, ze zm.) realizują odrębne kategorie roszczeń procesowych, stanowiące dwa niezależne środki ochrony prawnej, oparte na różnych przesłankach i zmierzające do osiągnięcia odmiennego celu. Powództwo z art. 10 ustawy o księgach wieczystych i hipotece służy uzgodnieniu treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym aktualnym na dzień orzekania. Zmierza do zaspokojenia roszczenia typu rzeczowego i pozostaje w ścisłym związku z ustrojową funkcją ksiąg wieczystych. Jest zatem właściwym instrumentem do rozstrzygnięcia sporu, której ze stron przysługuje prawo do nieruchomości objętej księgą wieczystą (tak Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 16 lutego 2011 r., I CSK 305/10, OSNC – ZD z 2012 r., Nr 1, poz. 7, z dnia 11 grudnia 2007 r., II CSK 361/07, z 19 lutego 2003 r., V CKN 1614/00, z dnia 19 listopada 2004 r., II CK 152/04, z dnia 21 listopada 2002 r., IV CKN 1519/00, i z dnia 10 października 1985 r., II CR 281/85, OSNC 1986 roku Nr 7 - 8, poz. 125). Hipoteka wygasa na skutek wygaśnięcia wierzytelności (art. 94 ustawy o księgach wieczystych i hipotece). Tymczasem, jak wskazano już wyżej, stosunek prawny wynikający z umowy kredytu w dalszym ciągu istnieje. Zatem dopiero ewentualne ustalenie nieważności umowy kredytu spowoduje możliwość wykreślenia hipoteki z księgi wieczystej.

Podsumowując więc rozważania w zakresie spełnienia przesłanek z art. 189 kpc wskazać należy, że strona powodowa wykazała istnienie interesu prawnego. Należało zatem przejść do oceny ważności zawartej przez powodów z pozwanym umowy kredytu.

II. ***Nieważność umowy kredytu***

Prawo unijne, w tym dyrektywa 93/13 nie przewiduje „stwierdzenia nieważności umowy kredytu”, lecz „unieważnienie umowy”, jednak ze skutkiem ex tunc, a nie jak w naszym systemie ze skutkiem ex nunc. Oznacza to, że unieważnienie ma taki sam skutek jak w naszym systemie stwierdzenie nieważności. Potwierdzają to wyroki Trybunału Sprawiedliwości, w tym także wyrok z 03 października 2019 r. C-260/1, D., pkt 40, 43, 44, 47. Jeżeli więc kredytobiorca wnosi o stwierdzenie nieważności umowy kredytowej bądź unieważnienie ze skutkiem ex tunc to podstawą takiego powództwa może być art. 58 § 1 lub 2 k.c. czy art. 69 prawa bankowego i należy wykazać, że umowa narusza prawo lub zasady współżycia. Jeśli kredytobiorca wnosi o ustalenie nieważności, to dla skuteczności żądania musi wykazać, że ma interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., przy czym interes ten nie musi istnieć

w dacie wytoczenia powództwa, lecz na chwilę wyrokowania (...). Natomiast naruszenie art. 385¹ § 1 k.c. może stanowić podstawę stwierdzenia bezskuteczności częściowej dotyczącej klauzuli indeksacyjnej bądź umowy w całości. Należy mieć na uwadze, że przepisy Prawa bankowego są przepisami szczególnymi w stosunku do przepisów Kodeksu cywilnego, zatem mają przed nimi pierwszeństwo (tak: Helena Ciepla, „Dochodzenie roszczeń z umów kredytów frankowych”, wyd. Wolters Kluwer, Warszawa 2021, str. 109).

Zgodnie natomiast z poglądem Sądu Najwyższego, bezzwłędną nieważność umowy sąd meriti bierze pod uwagę z urzędu w każdym stanie sprawy, ale obowiązek taki ma tylko wówczas, gdy nieważność ta ma wpływ na wynik sprawy (tak: wyrok SN - Izba Cywilna z dnia 5 lipca 2000 r., sygn. I CKN 290/00, Sip Legalis), co niewątpliwie w niniejszej sprawie zachodzi.

Kwestionowana w sprawie umowa niewątpliwie wykazywała konsumencki charakter – jej treść potwierdzała, że środki z uzyskanego kredytu miały być przeznaczone na budowę domu jednorodzinnego. Przeprowadzony w sprawie dowód z przesłuchania powodów potwierdził, że środki uzyskane z kredytu zostały w ten sposób spożytkowane, zaspokajając w ten sposób potrzeby mieszkaniowe powodów.

Zgodnie z treścią art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy.

Dyspozycja art. 353¹ k.c. przewiduje z kolei, że strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Jak trafnie wskazał Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 09 maja 2014 r. (sygn. akt I ACa 86/14, opubl. Sip Legalis) zasada swobody umów jest pochodną konstytucyjnej zasady wolności gospodarczej (por. wyrok SN z dnia 04 października 2006 r., II CSK 117/2006). W orzecznictwie przyjęto, że zasada swobody umów oznacza, że podmioty zawierające umowę mają pełną swobodę co do tego, czy chcą zawiązać między sobą stosunek obligacyjny, a więc, czy zobowiązanie umowne w ogóle powstanie, mają swobodę wyboru kontrahenta, mogą ukształtować treść umowy według swego uznania, a tym samym powołać do życia taki stosunek zobowiązaniowy, jaki odpowiada ich interesom, a ponadto, że prawnie skuteczne jest samo porozumienie stron, niewymagające w zasadzie szczególnej formy, chyba że wymóg taki wynika z umowy (uchwała pełnego składu SN z dnia 28 kwietnia 1995 r., III CZP 166/94, OSNC 1995, nr 10, poz. 135).

Z kolei przepis art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (Dz.U.2018.2187 t.j.), w brzmieniu obowiązującym na datę zawarcia umowy kredytowej (Dz.U. 2002.72.665 j.t.) stanowił, że przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Zgodnie zaś z art. 69 ust. 2 pkt 2 i 8 cytowanej ustawy, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności kwotę i walutę kredytu (pkt 2) oraz zasady i termin spłaty kredytu (pkt 4).

Definicja umowy kredytu wskazuje, że jest ona umową dwustronnie zobowiązującą. Z jednej strony, to bank zobowiązany jest do udzielenia kredytu, a potem uprawniony jest do uzyskania spłaty. Z drugiej, kredytobiorca ma prawo domagać się od banku wypłaty kredytu, a potem obciąża go obowiązek zwrotu. Kredytobiorca ma jeszcze także dodatkowe obowiązki. Nie może korzystać z sumy kredytu w inny sposób niż oznaczony umową. Zobowiązany jest do zwrotu sumy kredytu (spłaty kredytu) wraz z odsetkami i prowizją w terminach określonych w umowie kredytowej. Szczegółowe prawa i obowiązki stron określa umowa (np. obowiązek kredytobiorcy umożliwienia pracownikom banku dokonywania kontroli, dostarczania bankowi określonych dokumentów, ustanowienie zabezpieczenia spłaty kredytu itp.) (powołane za: R. Sikorski (red.), Prawo Bankowe. Komentarz, wyd. 1, Warszawa 2015, Sip Legalis).

Sąd Najwyższy opowiedział się za dopuszczalnością zaciągnięcia zobowiązania w walucie obcej z równoczesnym zastrzeżeniem, że wypłata i spłata kredytu będzie dokonywana w walucie krajowej, co dotyczy wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania (wyrok SN z dnia 25 marca 2011 r., IV CSK 377/10 oraz wyrok z dnia 29 kwietnia 2015 r., V CSK 445/14). Także w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 lipca 2017 r. Sąd Najwyższy podzielił wyrażony w powołanych wyżej wyrokach pogląd, że dopuszczalne jest zaciągnięcie zobowiązania w walucie obcej z równoczesnym zastrzeżeniem, że wypłata i spłata kredytu (pożyczki) będzie dokonywana w pieniądzu krajowym; zastrzeżenie takie dotyczy wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania, przez co nie powoduje zmiany waluty wierzytelności (II CSK 803/16). Stosownie do linii orzeczniczej Sądu Najwyższego jeszcze pod rządem dawnego art. 358 k.c. obowiązywanie wyrażone w walucie obcej mogło być spłacane – nawet w braku wyraźnego postanowienia umowy – w walucie polskiej (zob. wyroki SN: z dnia 18 stycznia 2001 r., V CKN 1840/00, OSNC 2000, nr 7 - 8, poz. 114; z dnia 08 lutego 2002 r., II CKN 671/00, OSNC 2002, Nr 12, poz. 158; z dnia 15 kwietnia 2003 r., V CKN 101/01; z dnia 10 grudnia 2003 r., V CK 247/02; z dnia 20 kwietnia 2004 r., V CK 428/03; z dnia 06 grudnia 2005 r., I CK 324/05; por. też wyrok z dnia 11 sierpnia 2004 r., II CK 489/03).

W świetle powyższego nie budziło wątpliwości Sądu, że zawieranie umów kredytu denominowanego do waluty obcej było prawnie dopuszczalne i ostatecznie zostało zresztą usankcjonowane przez ustawodawcę, który ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2011.165.984) dokonał nowelizacji ustawy Prawo bankowe. Ideą dokonania nowelizacji prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad. Do prawa bankowego został wprowadzony m.in. art. 69 ust. 2 pkt 4a, zgodnie z którym umowa kredytu powinna określać w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. W myśl art. 4 noweli w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy (co nastąpiło w dniu 26 sierpnia 2011 r.) ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. W rezultacie ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia (tak: wyrok SN z dnia 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14).

Sama więc formuła produktu jakim jest kredyt indeksowany (jak w niniejszej sprawie) nie budziła wątpliwości Sądu, pod warunkiem jednak, że byłaby zgodna z art. 353¹ k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. oraz spełniałaby kryteria wskazane w art. 69 ust.1 ustawy Prawo bankowe.

Wskazać jedynie można, że linia orzecznicza dotycząca kredytów tzw. frankowych początkowo nie była jednolita. Zdaniem Sądu zbędne jest obecnie odnoszenie się do wcześniejszego orzecznictwa i rozbieżności. Kluczowe w tematyce kredytów tzw. frankowych okazało się rozstrzygnięcie, jakie zapadło w dniu 03 października 2019 r. w sprawie C-260/18 (D. vs. Raiffeisen) przedstawionej Trybunałowi Sprawiedliwości mającej za przedmiot wnioszek o wydanie, na podstawie art. 267 TFUE, orzeczenia w trybie prejudycjalnym, złożony przez Sąd Okręgowy w Warszawie postanowieniem z dnia 26 lutego 2018 r.

Trybunał przesądził, że artykuł 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 05 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz.U.E.L z 1993 r., Nr 95, s. 29) należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy. Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że z jednej strony

skutki dla sytuacji konsumenta wynikające z unieważnienia całości umowy, takie jak te, o których mowa w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r., K. i K. R. (C 26/13, EU:C:2014:282), należy oceniać w świetle okoliczności istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, a z drugiej strony, do celów tej oceny decydująca jest wola wyrażona przez konsumenta w tym względzie. Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę. Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie utrzymywaniu w umowie nieuczciwych warunków, jeżeli ich usunięcie prowadziłoby do unieważnienia tej umowy, a sąd stoi na stanowisku, że takie unieważnienie wywołałoby niekorzystne skutki dla konsumenta, gdyby ten ostatni nie wyraził zgody na takie utrzymanie w mocy.

Biorąc pod uwagę istotność powołanego rozstrzygnięcia dla materii spraw kredytów frankowych, co do zasady traci na znaczeniu odwoływanie się do orzecznictwa w sprawach sprzed daty jego wydania (w kontekście abuzywności zapisów umownych, która będzie jednak przedmiotem rozważań na dalszym etapie uzasadnienia). Należy oczywiście podkreślić, że zadane w tej sprawie pytania prawne nie dotyczyły wprost oceny ważności umowy kredytowej, lecz konsekwencji uznania poszczególnych zapisów za abuzywne, jednak bezsprzecznie wynika z niego, że jeżeli tego rodzaju zapisy miałyby charakter nieuczciwy, przy takiej woli konsumenta może to prowadzić do unieważnienia całej umowy.

Przechodząc na grunt sprawy, przypomnieć należy kluczowe zapisy umowy kredytowej, jakie łączyły strony. Na podstawie umowy z 2008 r. bank udzielił powodowi kredytu w kwocie 200.000 zł, które miały być przeliczone na walutę indeksacji CHF według kursu z Tabeli kursów obowiązującej w banku, natomiast spłata rat miała następować w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży dla CHF zgodnie z Tabelą kursów banku.

Co już wielokrotnie było podkreślane przez Sąd, indeksacja polegała na przeliczeniu kwoty podlegającej wypłacie po kursie kupna waluty wynikającego z Tabeli kursów pozwanego banku i ponownym przeliczeniu przy spłacie, po kursie sprzedaży z Tabeli kursów.

Z uwagi na aktualność tematyki związanej z kredytami frankowymi, a w związku z tym licznymi procesami sądowymi, w orzecznictwie wyrażane były różnorakie stanowiska, w tym niejednokrotnie przeciwstawne. Sytuacja ta odnosi także ten skutek, że tematyka kredytów frankowych została już szeroko omówiona i siłą rzeczy, przychylenie się do określonego stanowiska, będzie wiązało się z powielaniem argumentów, już wcześniej wyrażonych. Sąd orzekający podziela tę linię orzeczniczą, która została wyrażona m.in. w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 października 2019 r. w sprawie V ACa 567/18, z której argumentacją należało zgodzić się w całości. W wyroku tym Sąd Apelacyjny słusznie zwrócił uwagę, że za sprzeczne z istotą stosunków umownych, a tym samym niepodlegające prawnej ochronie, należy uznać zapisy umowy kredytowej, w której strona ekonomicznie silniejsza, czyli kredytodawca, byłby upoważniony do jednostronnego określenia kursu tej waluty, która została określona jako właściwa dla oznaczenia wysokości rat obciążających kredytodawcę. Zamieszczenie w takiej umowie takiej klauzuli nie może zostać uznane za działanie pozostające w granicach swobody umów z art. 353¹ k.c., lecz za rażące przekroczenie tej granicy. Główne zobowiązanie strony zobowiązanej do spłacenia kredytu, obliczane poprzez zastosowanie klauzuli jego denominacji, nie może zostać określone przez drugą stronę tej samej umowy jednostronnym oświadczeniem, wykraczającym poza konsensus, który oddaje istotę stosunku umownego. Umowa zawierająca tego rodzaju klauzule a limine powinna zostać uznana za nieważną z powodu jej sprzeczności z normą zawartą w powołanym przepisie ze skutkiem ex tunc, czyli od daty jej zawarcia i bez względu na sposób jej wykonywania przez stronę upoważnioną do tego, aby z tego uprawnienia skorzystać w okresie jej obowiązywania. Sąd Apelacyjny wyjaśnił, że natura stosunku obligacyjnego, wyznaczająca granice swobody umów, chronionej art. 353¹ k.c., odniesiona do kredytów udzielanych przez banki, wyklucza też akceptację takiej sytuacji, w której skonkretyzowanie zobowiązania kredytobiorcy wobec banku z tytułu spłaty kredytu, czyli w zakresie wysokości rat kapitałowo-odsetkowych, zostałoby pozostawione w

umowie jednej z jej stron, a zwłaszcza bankowi z racji jego statusu i silniejszej zwykle pozycji z stosunkach tego rodzaju z tego oczywistego powodu, że to klienci banków zabiegają o przyznanie konkretnego kredytu na zasadach oferowanych zazwyczaj przez bank bez szerszej szansy na indywidualne uzgodnienie jego warunków, a nie odwrotnie. Sąd orzekający podziela to stanowisko.

W doktrynie prawa wyrażono słuszny pogląd, według którego umowy zawierające podwójne klauzule waloryzacyjne oznaczały, że bank swoje zobowiązanie co do wysokości udzielanego kredytu ustalał według kursu kupna waluty z daty wypłaty kredytu czy transzy, natomiast zobowiązanie kredytobiorcy wobec banku przeliczał według kursu sprzedaży czy wyższego, stanowiło dodatkowe, ukryte wynagrodzenie banku o niebagatelnym znaczeniu dla kontrahenta. Takiej treści klauzula narusza zasady współzycia, jeżeli konsument nie był dostatecznie poinformowany o skutkach jej stosowania, czy klauzula zawierająca mechanizm swobodnego jednostronnego ustalania przez bank kursów waluty bez ram ograniczenia (tak: Helena Cieplą, „Dochodzenie roszczeń z umów kredytów frankowych”, wyd. Wolters Kluwer, Warszawa 2021, str. 114).

Zasady współzycia społecznego ograniczają swobodę umów w rozumieniu art. 353¹ k.c., która przez to nie ma charakteru absolutnego. W ramach wyrażonej w tym przepisie zasady swobody umów mieści się również przyzwolenie na faktyczną nierówność stron, która może się wyrażać nieekwiwalentnością ich wzajemnej sytuacji prawnej. Nieekwiwalentność ta, stanowiąc wyraz woli stron, nie wymaga, co do zasady, wystąpienia okoliczności, które by ją usprawiedliwiały. Jednakże obiektywnie niekorzystna dla jednej strony treść umowy będzie zasługiwać na negatywną ocenę moralną, a w konsekwencji prowadzić do uznania umowy za sprzeczną z zasadami współzycia społecznego, w sytuacji gdy do takiego ukształtowania stosunków umownych, który jest dla niej w sposób widoczny krzywdzący, doszło wskutek świadomego lub tylko spowodowanego niedbalstwem wykorzystania przez drugą stronę silniejszej pozycji (tak: Helena Cieplą, „Dochodzenie roszczeń z umów kredytów frankowych”, wyd. Wolters Kluwer, Warszawa 2021, str. 50v).

Granice swobody umów nie pozwalają więc zaakceptować takiej konstrukcji klauzuli, jak ta wprowadzona przez pozwany bank, która tym samym przekraczała granice wyznaczone naturą stosunków obligacyjnych.

Klauzula waloryzacyjna ma dla konsumenta taki skutek, że z uwagi na wzrost kursu CHF, mimo spłacania przez wiele lat rat kapitałowych, jego zadłużenie z tytułu kapitału maleje pozornie, wyłącznie nominalnie – w przyjętym mierniku waloryzacji, w rzeczywistości zaś jego zadłużenie w PLN rośnie i to nieraz gwałtownie, w razie większych skoków kursu CHF. Gdyby zatem przykładowo kredytobiorca po kilku latach spłacania kredytu utracił możliwość dalszej spłaty kredytu z osiągniętych dochodów i podjął decyzję o sprzedaży nabytego na kredyt lokalu i dokonaniu jednorazowej spłaty kredytu na rzecz banku ze środków ze sprzedaży, to w przypadku kredytu w PLN pozostałaby mu do spłaty kwota niższa od początkowego kapitału (pomniejszona o sumę uiszczonych rat kapitałowych), natomiast w przypadku kredytu waloryzowanego zadłużenie z tytułu kapitału, mimo spłaconych już rat kapitałowych, byłoby nawet o kilkadziesiąt procent wyższe od sumy, jaką bank rzeczywiście postawił do dyspozycji konsumenta w chwili uruchamiania kredytu (tak: wyrok SA w Warszawie z dnia 30 grudnia 2019 r., sygn. I ACa 697/18).

Za sprzeczne z istotą stosunków umownych i zasadami współzycia społecznego, a tym samym niepodlegające prawnej ochronie, należy uznać zapisy umowy, w której strona ekonomicznie silniejsza, czyli bank, byłby upoważniony do jednostronnego określenia kursu tej waluty, która została określona jako właściwa dla oznaczenia wysokości rat obciążających kredytobiorcę.

Klauzula indeksacyjna (także denominacyjna) naruszająca zasady współzycia społecznego jest z mocy art. 58 § 2 k.c. nieważna. Naruszenie przez klauzulę abuzywną zasad współzycia społecznego stwierdzono m.in. w wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 19 stycznia 2018 r. w sprawie I ACa 632/17, w którym Sąd uznał za naruszającą zasady współzycia społecznego klauzulę upoważniającą bank do dowolnego kreowania kursów walut na potrzeby rozliczenia kredytu czy w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 listopada 2019 r. w sprawie I ACa 268/19, przyjmującym, że jeżeli już w chwili zawarcia umowy bank przedstawiający kredytobiorcy projekt dysponował wiedzą o dysproporcji świadczeń na niekorzyść kontrahenta, stwierdzenie naruszenia obowiązków informacyjnych może

prowadzić do sprzeczności umowy z zasadami współzycia społecznego. Sytuacja taka jest równoznaczna z nadużyciem silniejszej pozycji kontraktowej przez bank w celu zastrzeżenia wygórowanych korzyści, co wykracza poza zakreślone przez ustawodawcę granice swobody kontraktowej (art. 353¹ i 58 § 2 k.c.) (powołane za: Helena Ciepla, „Dochodzenie roszczeń z umów kredytów frankowych”, wyd. Wolters Kluwer, Warszawa 2021, str. 54v).

Co więcej, taki sposób sformułowania mechanizmu obliczania rat kredytu, należało także skonfrontować z dyspozycją art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe, tj. oznaczenia kredytu podlegającego spłacie. W umowach zawartych z powodami nie określono kursu CHF wobec PLN, ani także, co już zostało wyjaśnione, sposobu jego ustalania, poza enigmatycznym określeniem, że będzie ustalony zgodnie z Tabelą kursową, a należy dodać, że różnica pomiędzy kursem kupna i sprzedaży waluty (spread), mogła stanowić dodatkową korzyść finansową banku. Wymaganie oznaczenia kredytu spłacanego będzie uznane za spełnione w przypadku umowy kredytu z klauzulą waloryzacyjną, o ile zostanie przyjęty obiektywny sposób obliczania rat kredytowych, oparty na wskaźnikach niezależnych, nie pozostawiony arbitralnej decyzji jednej ze stron, w dodatku o silniejszej pozycji w stosunku do konsumenta, co w sprawie nie miało miejsca. Na podstawie spornych klauzul, bank zastrzegł sobie możliwość dowolnego kształtowania kursów walut, bez żadnego ich ograniczenia.

Sąd Najwyższy podkreślił, że postanowienie wzorca umownego sprzeczne z ustawą jest więc nieważne, a art. 385⁽¹⁾ k.c. nie może być traktowany jako przepis, który przewiduje inny skutek w rozumieniu art. 58 § 1 in fine k.c., w szczególności ten, że na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy (tak: uchwała SN - Izba Cywilna z dnia 13 stycznia 2011 r., sygn. III CZP 119/10, Sip Legalis).

Innymi słowy, to że dane zachowanie narusza dobre obyczaje nie przesądza, że jednocześnie jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, z czym wiąże się dalej idący skutek w postaci nieważności, natomiast w sytuacji stwierdzenia, że doszło do naruszenia zasad współzycia społecznego, niewątpliwie dochodzi tym samym do naruszenia dobrych obyczajów.

Art. 58 § 2 k.c. jako przepis *ius cogens* nie może być zmieniony wolą stron, wywołując silniejszy skutek (bezwzględnej nieważności) i wyłącza zastosowanie innych norm, a więc także art. 385¹ § 1 k.c. Wypowiadając się w tej kwestii Sąd Najwyższy stwierdził, że nieważne postanowienie umowne nie może podlegać ocenie z punktu widzenia swej abuzywności, gdyż jako nieważne nie istnieje, nie ma zatem potrzeby wszczynania postępowania o uznanie wzorca umowy za niedozwolony, skoro od początku postanowienie umowne jest nieważne. Pogląd ten był kontynuowany w orzecznictwie (np. wyrok SN z 20 stycznia 2011 r., I CSK 218/10, wyrok SA w Warszawie z dnia 21 listopada 2012 r., VI ACa 824/12 i 26 marca 2014 r. VI ACa 1086/13) (tak: Helena Ciepla, „Dochodzenie roszczeń z umów kredytów frankowych”, wyd. Wolters Kluwer, Warszawa 2021, str. 52v).

Art. 58 k.c. przewiduje więc dalej idący skutek w postaci nieważności, niż przepisy dotyczące klauzul niedozwolonych, których sankcją co do zasady jest bezskuteczność poszczególnych zapisów umownych. W tej sytuacji w pierwszej kolejności Sąd był zobligowany zbadać, czy umowa jest ważna, a dopiero w przypadku negatywnej weryfikacji, przejść do oceny przesłanek abuzywności. Nawet więc gdyby stwierdzono działanie niezgodne z zasadami współzycia społecznego, które jednocześnie stanowiłoby naruszenie dobrych obyczajów, stan ten w żaden sposób nie wyłączałby możliwości uznania umowy za nieważną.

W uchwale z dnia 28 kwietnia 2022 r. w sprawie 40/22 Sąd Najwyższy także stwierdził, że sprzeczne z naturą stosunku prawnego kredytu indeksowanego do waluty obcej są postanowienia, w których kredytodawca jest upoważniony do jednostronnego oznaczenia kursu waluty właściwej do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz ustalenia wysokości rat kredytu, jeżeli z treści stosunku prawnego nie wynikają obiektywne i weryfikowalne kryteria oznaczenia tego kursu. Postanowienia takie, jeśli spełniają kryteria uznania ich za niedozwolone postanowienia umowne, nie są nieważne, lecz nie wiążą konsumenta w rozumieniu art. 385¹ k.c. W braku uzasadnienia tej uchwały, nie sposób się obecnie odnieść do argumentów, którymi posłużył się Sąd Najwyższy. Wskazać można zatem na dostrzeżoną sprzeczność z naturą stosunku prawnego postanowień analogicznych do tych które są przedmiotem oceny

w niniejszej sprawie. Wątpliwość Sądu orzekającego budzi jednak stwierdzenie Sądu Najwyższego, że tego rodzaju postanowienia nie są nieważne, a jedynie nie wiążą konsumenta w rozumieniu art. 385¹ k.c. Tak sformułowana teza wydaje się odbiegać od dotychczas utrwalonego poglądu o pierwszeństwie sankcji bezwzględnej nieważności w stosunku do sankcji bezskuteczności umowy (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 13 stycznia 2011 r., III CZP 119/10).

Z tych wszystkich względów, Sąd uznał, że umowa, jaka łączyła strony, jest nieważna ze skutkiem *ex tunc*, czyli od daty jej zawarcia, na podstawie art. 58 § 2 k.c. W sprawie doszło bowiem do naruszenia zasady swobody umów przez zastrzeżenie przez przedsiębiorcę dla siebie uprawnienia do jednostronnego określenia wysokości świadczenia w trakcie wykonywania umowy, ale też naruszenie zasad współzycia społecznego poprzez nierównomierne rozłożenie ryzyka stron stosunku obligacyjnego poprzez zastosowanie dwóch różnych tabel (kupna i sprzedaży) waluty, a ponadto doszło do naruszenia obowiązków informacyjnych, co także prowadziło do sprzeczności umów z zasadami współzycia społecznego. Z uwagi jednak na okoliczność, że kwestia ta jest kluczowa także w kontekście badania przesłanki z art. 385¹ k.c. tj. ukształtowania praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, z rażącym naruszeniem jego interesów, dla jasności wyводу i niepowielania rozległej argumentacji, Sąd rozwinie tę myśl w dalszym toku uzasadnienia, zaznaczając jednakże, że zachowuje ona w pełni aktualność także w kontekście stwierdzonej nieważności umowy kredytowej.

O czym była już mowa, stwierdziwszy nieważność umowy w całości, w zasadzie bezprzedmiotowym staje się, czy umowa zawierała niedozwolone zapisy umowne. Niemniej, z uwagi na sposób sformułowania żądań przez powodów, Sąd poddał również pod rozagę kwestię abuzywności kwestionowanych przez nich zapisów umownych i ich skutków dla dalszego trwania stosunku umownego.

III. **Abuzywność klauzuli indeksacyjnej:**

Do uznania konkretnego postanowienia za niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu przytoczonego przepisu wymagane jest kumulatywne spełnienie następujących przesłanek:

- 1) umowa została zawarta z konsumentem;
- 2) postanowienie umowy „nie zostało uzgodnione indywidualnie”;
- 3) postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy;
- 4) jednoznacznie sformułowane postanowienie nie dotyczy „głównych świadczeń stron”.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. niedozwolone postanowienie nie wiąże konsumenta, wiąże go natomiast umowa w pozostałym zakresie (art. 385¹ § 2 k.c.). Zatem skutkiem prawnym zaistnienia niedozwolonego postanowienia umownego jest częściowa bezskuteczność, polegająca na tym, że postanowienie umowne uznane za niedozwolone staje się bezskuteczne natomiast w pozostałym zakresie umowa jest wiążąca. Tym samym brak związania konsumenta postanowieniem umownym na skutek uznania go za niedozwolone nie oznacza nieważności czy bezskuteczności umowy w całości, a jedynie w określonym zakresie. Stosownie zaś do art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

Kontrola treści postanowień zawartych we wzorcach umów może mieć charakter incydentalny lub abstrakcyjny. Kontrola incydentalna polega na badaniu treści postanowień konkretnej umowy, w sytuacji, gdy przy jej zawieraniu posłużono się wzorcem umowy, kontrola ta pośrednio obejmuje także postanowienia tego wzorca umowy. Jest to kontrola dokonywana w każdym postępowaniu sądowym, w którym strona powołuje się na fakt inkorporowania

do treści umowy niedozwolonych postanowień umownych w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., bądź sama wytaczając powództwo, bądź w formie zarzutu podniesionego w sprawie, w której jest pozwany.

Natomiast kontrola abstrakcyjna do dnia 17 kwietnia 2016 r. była dokonywana przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w postępowaniu odrębnym w sprawach o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone w trybie art. 479³⁶ - 479⁴⁵ k.p.c.

Na gruncie stanu prawnego obowiązującego do dnia 17 kwietnia 2016 r. należy wskazać, iż kontrola abstrakcyjna wzorca polegała na badaniu treści postanowień wzorca umowy w oderwaniu od konkretnego stosunku umownego i była dokonywana niezależnie od tego, czy między stronami doszło do zawarcia umowy z wykorzystaniem tego wzorca umowy. Konsekwencją uznania postanowienia wzorca umownego za niedozwolone w przedmiotowym trybie było jego wyeliminowanie z obrotu prawnego, albowiem SOKiK uznając powództwo poza wskazaniem treści postanowienia uznanego za niedozwolone, zakazywało jego wykorzystywania (art. 479⁴² § 1 k.p.c.). Postępowanie w sprawie abstrakcyjnej kontroli klauzul używanych we wzorcach umownych miało na celu wyeliminowanie pewnych postanowień wzorców, a nie postanowień umów. Nie powoduje zatem, że stosowanie określonych sformułowań lub unormowań jest w ogóle wyłączone w obrocie cywilnoprawnym. Niedozwolone jest jedynie posługiwanie się nimi we wzorcach umów, zaś legalność ich stosowania w konkretnej umowie może być badana w trybie kontroli incydentalnej z uwzględnieniem postanowień całej umowy, rozkładu praw i obowiązków stron, ryzyka, jakie ponoszą (wyrok SN z 11 października 2007 roku, III SK 19/07, Legalis nr 309584).

Należało w związku z tym dokonać indywidualnej oceny legalności postanowień umownych, zawartych w umowie kredytu łączącej strony, a kwestionowanych przez powodów sprowadzających się do weryfikacji zaistnienia wszystkich przesłanek wymienionych w art. 385¹ § 1 k.c.

1. Status konsumenta

Podstawowym warunkiem umożliwiającym badanie, czy konkretny zapis umowny jest niedozwolonym postanowieniem umownym, jest konsumentki charakter umowy, który w ocenie Sądu w niniejszej sprawie ewidentnie zachodził. Konsumentem, zgodnie z art. 22¹ k.c. można być wyłącznie w zakresie czynności prawnych niezwiązanych bezpośrednio z własną działalnością gospodarczą lub zawodową. Decyduje brak związku danej czynności z wymienioną działalnością, a nie to, czy taka działalność jest w ogóle prowadzona przez osobę dokonującą czynności prawnej. Do uznania, że mamy do czynienia z konsumentem, wystarczy brak bezpośredniego związku czynności z działalnością gospodarczą lub zawodową; istnienie pośredniego związku nie wyklucza zatem uznania danej osoby za konsumenta (K. Osajda (red.), P. Mikłaszewicz, Kodeks cywilny, Komentarz, wyd. 20, 2018, Legalis).

W niniejszej sprawie z kwoty uzyskanego kredytu kredytobiorcy wybudowali jednorodzinny dom wolnostojący, realizującego ich potrzeby mieszkaniowe. Taki cel wydatkowania środków uzyskanych z kredytu ewidentnie ma konsumentki charakter i w sprawie nie ujawniono żadnych okoliczności, które mogłyby wskazywać na brak takiego charakteru zawartej umowy.

2. Przesłanka indywidualnego uzgodnienia:

Kolejną przesłanką warunkującą możliwość uznania postanowienia wzorca za niedozwolone postanowienie umowne, była przesłanka braku indywidualnego uzgodnienia. Została ona przez ustawodawcę bliżej określona w przepisie art. 385¹ § 3 k.c., zgodnie z którym za nieuzgodnione indywidualnie należy uznać te postanowienia, na które konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Oznacza to, iż postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi będą tylko takie, które były w sposób rzeczywisty negocjowane lub włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta. W zdaniu 2 art. 385¹ § 3 k.c. zostało wprowadzone domniemanie, że postanowienia umowne przyjęte z wzorca zaproponowanego przez kontrahenta konsumenta, nie zostały uzgodnione indywidualnie.

Zgodnie z art. 3 ust. 2 dyrektywy 93/13 postanowienia nie są uzgodnione indywidualnie jeżeli zostały sporządzone wcześniej. W świetle art. 385¹ § 3 k.c. nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Przepis ten oddaje intencję ustawodawcy – zapewnienia, by z ochrony na gruncie art. 385¹ § 1 k.c. wyłączyć jedynie te postanowienia, na które konsument nie miał wpływu, a nie np. te, które mogły podlegać negocjacjom, ale realnie ich nie było, bądź nie mogły prowadzić do zmiany konkretnych zapisów. Indywidualnie uzgodnione są więc te postanowienia, na które konsument mógł mieć realny wpływ. Przez „rzeczywisty wpływ: należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Z tego też powodu okoliczność, że konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Innymi słowy, należy badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę. Zatem do tego, by skutecznie wykazać fakt, że klauzula była uzgodniona z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: „wyrażam zgodę”, czy „przyjmuję własnoręcznym podpisem” (tak SA w Warszawie w wyroku z dnia 06 marca 2013 r., VI ACa 1241/12, LEX nr 1322083).

W niniejszej sprawie nie sposób zgodzić się ze stroną pozwaną, że sporne postanowienia umowy były jakkolwiek indywidualnie uzgodnione z kredytobiorcami. Jedyne postanowienia, które zostały z nimi uzgodnione i co wynika z treści umowy, to te dotyczące wysokości kredytu i jego zabezpieczeń. W pozostałym zakresie trudno mówić o jakimkolwiek wpływie kredytobiorców na treść zawartej umowy, zwłaszcza biorąc pod uwagę jak wyglądała procedura jego udzielenia.

Logiczny jest wniosek, że każdy potencjalny kredytobiorca kieruje się przede wszystkim atrakcyjnością danej propozycji, co w przypadku kredytu sprowadza się do niskich kosztów jego uzyskania czy wysokości raty. Trudno zgodzić się też z tezą, że gdyby powodowie zgodnie z prawdą zostali poinformowani przez bank o ryzyku związanym z zaciągnięciem kredytu indeksowanego, zdecydowaliby się zawrzeć sporną umowę. Wniosek taki jest nie do pogodzenia z doświadczeniem życiowym, czy choćby zasadami logiki – nikt przecież nie zawiera umów, które mogą wywoływać tak dolegliwe skutki w sferze ekonomicznej. Sąd dał więc wiarę zeznaniom powodów, w części w jakiej twierdzili, że opcja umowy kredytu indeksowanego została im przedstawiona jako bezpieczna i przede wszystkim korzystniejsza.

Sama procedura podpisania umowy, nie została poprzedzona żadnymi negocjacjami z bankiem, powodowie nie mieli wpływu na kształt umowy. Trudno uznać, że mogli mieć jakikolwiek wpływ na kształt zapisów umownych.

Powodowie zapoznali się co prawda z wzorem umowy, nie mieli jednakże wiedzy, jak bank ustala kursy walut, jak jest tworzona tabela kursowa, nie zostały im przedstawione kursy historyczne ani kursy prognozowane. Nie przedstawiono informacji dotyczących czynników mogących prowadzić do osłabienia złotówki do franka szwajcarskiego w czasie trwania umowy, powodowie nie zostali poinformowani, jaki kurs będzie stosowany przez bank, ani jak kurs ten będzie się kształtował. Czym innym jest także samo językowe zrozumienie treści umowy, a czym innym zrozumienie jakie skutki ze sobą ona niesie, nawet jeśli ma się świadomość faktu notoryjnego zmienności kursów walut. Biorąc pod uwagę specyfikę tematyki kredytów frankowych i ich skomplikowany charakter, na co zresztą wskazują choćby rozbieżne stanowiska judykatury, nie sposób uznać, aby powodowie zdołali przeczytać ze zrozumieniem wszelką przekazaną dokumentację, zadać wszystkie nurtujące ich pytania, przedyskutować kształt proponowanej umowy, czy podjąć ewentualne jej negocjacje.

Nie jest indywidualnym uzgodnieniem możliwość wyboru przez konsumenta, spośród kilku możliwych ofert kredytowych np. kredytu denominowanego, indeksowanego i złotowego. Należy pamiętać, że taki wybór nie dotyczy tylko poszczególnych postanowień umownych, ale de facto całego pakietu umownego. Stąd też fakt, że konsument mógł zdecydować się na inny rodzaj kredytu, pozostaje bez znaczenia, bo nie zmienia okoliczności, że nie miał on realnego wpływu chociażby na to, na podstawie jakich okoliczności ustalany będzie kurs stanowiący następnie podstawę przeliczenia kwoty kredytu, a następnie rat jego spłat. Natomiast możliwość wyboru kwoty kredytu nie

oznacza z pewnością wpływ na mechanizm jej ustalania. Jak już zaś wcześniej zostało wyjaśnione, sama zgoda konsumenta, który nie ma w kontaktach z przedsiębiorcą narzędzi do wymuszenia na nim zmiany treści umowy, nie może być uznana za indywidualne uzgodnienie z nim umowy. Ponadto, nawet akceptacja kredytu denominowanego, która musiała nastąpić dla uzyskania kredytu, nie oznacza akceptacji i uzgodnienia z konsumentem sposobu poszczególnych jego założeń. W okolicznościach niniejszej sprawy brak dowodów wskazujących, że powodowie mieli jakkolwiek realny wpływ na kształt mechanizmu zawartego w łączącej ich z pozwanym umowie, w tym przyjętą Tabelę kursową pozwanego.

Istotne jest również, że sama możliwość wyboru parametrów kredytu nie świadczy w żadnym wypadku o indywidualnym uzgodnieniu postanowień umownych. Jak wynika zaś z utrwalonego orzecznictwa sądowego, jeżeli konsument nie miał nawet wiedzy o tym, że dane postanowienie umowne podlega negocjacji, nie można mówić o tym, że było indywidualnie uzgodnione.

Należało też zwrócić uwagę w niniejszej sprawie na rozkład ciężaru dowodu, który z mocy art. 385¹ § 4 k.c. spoczywa na tym, kto twierdzi, że postanowienia umowne zostały indywidualnie uzgodnione. Ponieważ to pozwany twierdził, że sporne postanowienia umowne były indywidualnie uzgodnione, to na nim spoczywał ciężar wykazania tej okoliczności. Temu ciężarowi pozwany nie sprostał, opierając się jedynie na swoich twierdzeniach, którym przeczą zebrane w sprawie dokumenty oraz wiarygodne informacje wskazywane przez powodów w toku przesłuchania.

3. Przesłanka ukształtowania praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta:

Interpretacji pojęcia dobrych obyczajów należy dokonywać w oparciu o normy pozaprawne, jak normy moralne i zwyczajowe stosowane w działalności gospodarczej, a także zasady etyczne stosowane we wszystkich rodzajach działalności ze szczególnym uwzględnieniem zasady lojalności. Istotą dobrego obyczaju jest szeroko rozumiany szacunek do drugiego człowieka, sprzeczne z dobrymi obyczajami będą więc takie działania, które zmierzają do niedoinformowania, dezinformacji, wykorzystania naiwności lub niewiedzy klienta. W stosunkach z konsumentami szczególne znaczenie mają te oceny zachowań podmiotów w świetle dobrych obyczajów, które odwołują się do takich wartości jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację tych wartości, będą uznawane za sprzeczne z dobrymi obyczajami. W wyroku z dnia 13 lipca 2005 r. (I CK 832/04, Sip Legalis nr 71468) Sąd Najwyższy stwierdził, że „działanie wbrew dobrym obyczajom” w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku. Podobnie w wyroku z 03 lutego 2006 r. (I CK 297/05, 74475), w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że przepis art. 385¹ § 1 zd. 1 kc jest odpowiednikiem art. 3 ust. 1 dyrektywy nr 93/13/WE, stanowiącym, że klauzulę umowną, która nie została uzgodniona indywidualnie, należy uznać za niedozwoloną, jeżeli naruszając zasadę dobrej wiary, powoduje istotną i nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków kontraktowych na niekorzyść konsumenta.

Wskazuje się przy tym że wykładni art. 385¹ k.c. należy dokonywać prounijnie, tzn. z uwzględnieniem orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej który jest jedynym organem uprawnionym do dokonywania wiążącej wykładni prawa unijnego. Sądy krajowe są zatem związane wykładnią przepisów prawa unijnego dokonaną przez Trybunał w orzeczeniach wydanych w trybie prejudycjalnym nie tylko w sprawie prejudycjalnej, lecz we wszystkich sprawach, w których ma zastosowanie w analogicznym stanie faktycznym przepis prawa unijnego zinterpretowany przez Trybunał.

By uznać klauzulę za niedozwoloną, poza kształtowaniem praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, musi ona także rażąco naruszać jego interesy. Termin „interesy” konsumenta proponuje się rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny, ale również przy uwzględnieniu aspektu zdrowia konsumenta i jego bliskich oraz dyskomfortu konsumenta, spowodowanego takimi czynnikami, jak strata czasu, dezorganizacja życia, niewygoda, nierzetelne traktowanie, przykrości, naruszenie prywatności, doznanie zawodu. W wyroku z dnia

13 lipca 2005 r. (I CK 832/04, SipLegalis nr 71468) Sąd Najwyższy stwierdził, że „rażące naruszenie interesów konsumenta” oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym, natomiast w wyroku z dnia 07 listopada 2019 r. w sprawie IV CSK 13/19, za sprzeczne z dobrymi obyczajami uznano działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, a więc o działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania. Pojęcie „interesów konsumenta” należy rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny, ale mogą tu wejść w grę także inne aspekty: zdrowia konsumenta (i jego bliskich), jego czasu zbędnie traconego, dezorganizacji toku życia, przykrości, zawodu itp. Naruszenie interesów konsumenta wynikające z niedozwolonego postanowienia musi być rażące, a więc szczególnie doniosłe.

Postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, jeżeli kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy, słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie spodziewać się, że konsument ten przyjąłby takie postanowienie w drodze negocjacji indywidualnych. Natomiast w celu ustalenia, czy klauzula rażąco narusza interesy konsumenta, należy wziąć przede wszystkim pod uwagę, czy pogarsza ona jego położenie prawne w stosunku do tego, które w braku odmiennej umowy wynikałoby z przepisów prawa, w tym dyspozytywnych. Rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję na niekorzyść konsumenta praw i obowiązków wynikających z umowy, skutkującą niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej, oraz jego nierzetelne traktowanie. Z dobrymi obyczajami kłóci się zatem takie postępowanie, którego celem jest zdezorientowanie konsumenta, wykorzystanie jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowanie stosunku prawnego z naruszeniem zasady równości stron. Chodzi więc o postępowanie, które potocznie jest rozumiane jako nieuczciwe, nierzetelne, sprzeczne z akceptowanymi standardami działania (tak: Helena Ciepła, „Dochodzenie roszczeń z umów kredytów frankowych”, wyd. Wolters Kluwer, Warszawa 2021, str. 51).

W systemie prawnym RP oraz UE konsument traktowany jest, jako podmiot wymagający szczególnej ochrony. Dzieje się tak między innymi dlatego, że podmiot ten uważany jest za stronę słabszą w relacjach z przedsiębiorcą. Silniejszą pozycję przedsiębiorcy motywować ma między innymi jego profesjonalny charakter oraz łatwiejszy dostęp do informacji. Również regulacje wspólnotowe, w tym Dyrektywa Rady 93/13/EWG z dnia 05 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich w art. 2 lit b oraz Dyrektywa Parlamentu Europejskiego 1999/44/WE z dnia 25 maja 1999 r. w sprawie niektórych aspektów sprzedaży towarów konsumpcyjnych i związanych z tym gwarancji w art. 1 (2) lit. a pozwoliły sądowi wspólnotowemu na zdefiniowanie transakcji konsumenckich jako: „zawieranych przez osobę fizyczną, działającą z przyczyn pozostających poza jej działalnością handlową lub zawodową jako drugą stroną umowy” oraz określenie, że są to „tylko umowy zawarte dla celów zaspokojenia własnych potrzeb jednostki, w ramach prywatnej konsumpcji”, bo tylko wówczas podlegają przepisom mającym na celu ochronę konsumentów (tak: SA w Warszawie w wyroku z dnia 19 listopada 2019 r., sygn. akt I ACa 216/19).

Za sprzeczne z dobrymi obyczajami uznaje się działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystanie niewiedzy lub naiwności, a więc działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania (tak SN wyroku z dnia 07 listopada 2019 r. IV CSK 13/19)

W wyrokach z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18 i z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 438/18 Sąd Najwyższy stwierdził, że wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, mającej daleko idące konsekwencje dla egzystencji konsumenta, mechanizmu działania kursowego wymaga szczególnej staranności banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy w związku z czym obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej, mimo dokonywanych regularnych spłat. Obowiązek informacyjny określany jest jako ponadstandardowy, mający dać konsumentowi pełne rozeznanie

co do istoty transakcji (powołane za: wyrok SA w Katowicach - I Wydział Cywilny z dnia 17 listopada 2020 r., sygn. I ACa 358/19, Sip Legalis).

Obowiązek ten bezspornie nie został w sprawie dochowany i nie może być mowy o umożliwieniu powodowi jako konsumentowi pełne rozeznanie o rzeczywistej treści stosunku obligacyjnego. Pracownik banku przekonywał E. P. i A. P., że proponowany im kredyt jest bezpiecznym rozwiązaniem, nie było rozmowy na temat ryzyka kursowego. Powodowie nie znali również reguł ustalania kursu waluty stosowanych przez bank, a pozwany bank nie dopełnił wobec nich obowiązków informacyjnych.

Wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem nakazuje, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne (por. wyroki: z dnia 30 kwietnia 2014 r., K. C 26/13; z dnia 23 kwietnia 2015 r., C 96/14). Kwestia ta powinna zostać rozpatrzona przez sąd odsyłający w świetle całokształtu istotnych okoliczności faktycznych, do których zaliczają się formy reklamy i informacji stosowane przez kredytodawcę w procesie negocjacji umowy kredytu (por. wyrok z 20 września 2017 r., C-186/16, oraz z dnia 26 lutego 2015 r., C 143/13).

W wyroku z dnia 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16, Trybunał Sprawiedliwości orzekł, że artykuł 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych. Trybunał podkreślił również, że to on pozostaje właściwy do wyłonienia z przepisów dyrektywy 93/13, w tym z art. 3 ust. 1 oraz art. 4 ust. 2 tego aktu, kryteriów, które sąd krajowy może lub musi zastosować przy badaniu warunków umownych z punktu widzenia tych przepisów (pkt 22 wyroku w sprawie C-186/16).

W ocenie Sądu orzekającego, pozwany bank niewątpliwie nie sprostął obowiązkowi informacyjnemu w odniesieniu do E. P. i A. P.. Przeprowadzony w sprawie dowód z przesłuchania powodów, uznany przez Sąd za wiarygodny, potwierdził te okoliczności.

W orzecznictwie prezentowane jest stanowisko, które Sąd orzekający podziela, że minimalne obowiązki banku w tym zakresie wymagały wskazania poziomu kursu wymiany CHF/PLN, przy którym rzeczywiste koszty kredytu zrównują się z kosztami kredytu złotowego i to zarówno dla spłaty zgodnie z harmonogramem spłat, jak również w wariantcie uwzględniającym prawo kredytobiorcy do wcześniejszej spłaty kredytu, przedstawienia rzetelnej informacji o czynnikach mogących prowadzić do osłabienia się PLN względem CHF w perspektywie okresu, na który zawierano umowę, a także o realnych możliwościach (lub ich braku) stabilizacji lub wzmocnienia się PLN względem CHF, wskazania, jak bardzo może wzrosnąć zadłużenie w przypadku spełnienia się rzetelnych prognoz w wariantcie optymistycznym (a zatem uwzględniając minimalny przewidywany w tamtym czasie wzrost kursu CHF dla okresu kredytowania) oraz z wariantcie pesymistycznym, tj. na wypadek znacznego osłabienia waluty polskiej do CHF, np. wskutek kryzysu gospodarczego. Bez tych informacji kredytobiorca nie mógł podjąć świadomej, rozważnej decyzji, a tym samym takie zaniechanie ze strony banku pozwalają uznać, że klauzula ryzyka wymiany nie została wyrażona prostym i zrozumiałym dla konsumenta językiem – w znaczeniu nadanym tym pojęciom przez art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13. To z kolei oznacza, że klauzula ta – pomimo iż określa główne świadczenia stron – podlega badaniu pod kątem ukształtowania praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażącego naruszenia jego interesów (tak przykładowo SA w Warszawie w wyroku z dnia 30 grudnia 2019 r., I ACa 697/18).

Pozwany nie przedłożył żadnego materiału dowodowego, który wskazywałby na przekazanie E. P. i A. P. jakichkolwiek informacji pozwalających realnie ocenić zakres ryzyka kursowego i jego wpływ na stan jego zadłużenia i rzeczywisty koszt kredytu. Ustalenia dokonane w sprawie potwierdzały, że na podstawie przekazanych przez pozwanego informacji, nie mogli oni racjonalnie ocenić rzeczywistego ryzyka, na jakie byli narażeni, zawierając umowę kredytu denominowanego. Obowiązkiem pozwanego było przedstawienie kredytobiorcom wszelkich dostępnych dla banku informacji, które pozwoliłyby zorientować się co do rzeczywistego rozmiaru przyjmowanego na siebie ryzyka i podjąć świadomą decyzję w tym zakresie. Obowiązek ten obejmował w szczególności przedstawienie przez bank wszystkich tych czynników, które umożliwiłyby oszacowanie rzeczywistego kosztu kredytu, z uwzględnieniem zagrożenia wzrostem kursu CHF. Dopiero wówczas kredytobiorcy mogliby ocenić czy są skłonni przyjąć na siebie ryzyko wymiany i czy oferowany im kredyt rzeczywiście jest tak korzystny, jak twierdził bank. Pozwany nie tylko nie przedstawił rzetelnych informacji, ale wzbudzał w E. P. i A. P. przekonanie, że ryzyko walutowe jest niewielkie, a sam kredyt jest dla nich rozwiązaniem korzystnym i bezpiecznym.

Sąd Apelacyjny w Warszawie słusznie podkreślił, co zasługuje na pełną aprobatę, że bank jako instytucja finansowa dysponuje profesjonalną wiedzą na temat funkcjonowania rynku walutowego, pozycji franka szwajcarskiego, istotnych wskaźników makro- i mikroekonomicznych wpływających na kurs złotego do innych walut. Wiedzy takiej nie mieli natomiast niewątpliwie konsumenci. Naruszenie dobrych obyczajów przejawia się w działaniach banku polegających na przedstawianiu długoterminowego kredytu obciążonego ryzykiem walutowym jako rozwiązania korzystnego dla konsumenta, taniego i bezpiecznego. Bank nie poinformował powódki rzetelnie o wpływie wzrostu kursu franka na rzeczywiste oprocentowanie, nie przedstawiając żadnych symulacji. Bank nie poinformował na przykład o wysokości kursu granicznego, przy którym rzekome korzyści z niskiego oprocentowania kredytu indeksowanego są niweczone przez wzrost kursu waluty. Nie przedstawił symulacji wskazujących jak wzrosnie wysokość raty oraz całkowity koszt kredytu w przypadku zwyżek kursu. Nie poinformował również, jaki może być scenariusz negatywny ruchu kursów CHF/PLN i jak wówczas, np. w razie kryzysu ekonomicznego skutkującego znacznym osłabieniem PLN wobec CHF, ukształtowałyby się obciążenia powódki. Dysponując oczywistą przewagą informacyjną, bank nie przekazał jej informacji o prognozach wynikających z danych ekonomicznych i geopolitycznych (tak: SA w Warszawie w wyroku z dnia 30 grudnia 2019 r., I ACa 697/18, które to stanowisko jest w pełni podzielane przez tut. Sąd).

Powyższej oceny nie zmienia fakt odebrania od powodów pisemnych oświadczeń o ryzyku związanym ze zmianą kursów walut i wynikających z nich konsekwencji oraz akceptacji zasad funkcjonowania kredytów, w tym w zakresie jego wypłaty i spłaty (§ 11 ust. 4 umowy, k. 28).

Sąd podziela stanowisko zawarte w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r. (II CSK 483/18), że nie jest wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca oraz odebranie od niego oświadczenia, o standardowej treści, że został poinformowany o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjął do wiadomości i akceptuje to ryzyko. Wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, na nabycie nieruchomości stanowiącej z reguły dorobek życia przeciętnego konsumenta, mechanizmu działania ryzyka kursowego, wymagało szczególnej staranności banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. Wystawiał on bowiem na nieograniczone ryzyko kursowe kredytobiorcę. W takim stanie rzeczy przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany, w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat. Pogląd ten ma zastosowanie w niniejszej sprawie. Zdaniem Sądu pozwany bank nie wypełnił należycie, w sposób wystarczający, obowiązku informacyjnego, nie dając kredytobiorcom pełnego rozeznania co do istoty transakcji.

Warto też odwołując się do tego orzeczenia wskazać, że określenie nawet w przybliżeniu skali ryzyka walutowego związanego z tego rodzaju kredytami okazało się całkowicie nietrafione. W zaleceniach Europejskiej Rady ds.

Ryzyka Systemowego z dnia 21 września 2011 r. dotyczących kredytów walutowych wskazano, że nawet najbardziej staranny konsument nie był w stanie przewidzieć konsekwencji ekonomicznych kredytu hipotecznego we frankach szwajcarskich, który był proponowany przez banki, jako bezpieczny, bo oferowany „w najbardziej stabilnej walucie świata”.

Dla Sądu wiarygodne było, że powodowie E. P. i A. P., po staraniach doradcy kredytowego zdecydowali się na ofertę banku, gdyż byli zapewniani o zaletach tego produktu i tkwili w przeświadczeniu, że jest to dla nich najkorzystniejsza możliwość. Odmienny wniosek byłby nie do pogodzenia z doświadczeniem życiowym. Kredytobiorcy działali przy tym w zaufaniu do banku. Z informacji im przekazanych wynikało, że frank szwajcarski jest stabilną walutą, sam zaś produkt kredytu frankowego bezpieczną opcją, co nie było zachowaniem lojalnym wobec kontrahentów. Zwraca uwagę fakt, że rozmowy doradcy z powodami odbywały się telefonicznie, co niemal z założenia wyklucza tezę o należyтым poinformowaniu powodów i przedstawieniu właściwych parametrów oraz symulacji kredytu, zwłaszcza przy braku dokumentów, z których takie informacje miałyby wynikać. Powodowie nie otrzymali oferty kredytu w PLN, tak by mogli porównać warunki.

Z drugiej strony, często podnoszone w kontekście tego typu spraw argumenty banków, że nie było po ich stronie możliwości przewidzenia wahań kursowych z wieloletnim wyprzedzeniem, są w istocie argumentami na korzyść kredytobiorców dochodzących swoich roszczeń. Jeżeli bowiem profesjonalista nie mógł tego ryzyka oszacować, to oferowanie kredytu, którego immanentną cechą jest powiązanie z niemożliwym do przewidzenia ryzykiem kursowym, obciążającym jedynie kredytobiorcę, jest działaniem sprzecznym z dobrymi obyczajami, które powinny obowiązywać przedsiębiorcę, przede wszystkim z obowiązkiem lojalności w stosunku do kontrahenta i obowiązkiem udzielenia pełnej i rzetelnej informacji. Tego rodzaju działanie, jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego w rozumieniu art. 58 § 2 k.c., dodatkowo potwierdza wniosek o nieważności umowy.

Kwestia zmienności kursu walut w czasie jest oczywista. Skoro jednak zmienność kursu waluty w czasie jest kwestią oczywistą, której kredytobiorca powinien mieć pełną świadomość, tym bardziej świadomość taką powinien mieć profesjonalista, jakim jest bank i w związku z tym pouczyć rzetelnie o tym klientów. Zachowanie to było sprzeczne z dobrymi obyczajami, bowiem zmierzało co najmniej do niedoinformowania klientów, ale było także zachowaniem nielojalnym i – o czym Sąd już wspominał na etapie oceny ważności stosunku obligacyjnego, naruszało także zasady współżycia społecznego. Z jednej strony, bowiem pracownicy banku formalnie informowali o, co prawda niewielkiej, zmienności kursu waluty, ale jednocześnie przedstawiali ten kurs w taki sposób, że sprawiał wrażenie stabilnego, sami zresztą powodowie twierdzili, że spodziewali się niewielkich wahań kursowych.

4. Główne świadczenie stron:

Dla uznania postanowienia umownego za abuzywne, nie może ono obejmować głównego świadczenia stron, chyba że zostało ono sformułowane w sposób niejednoznaczny. Należy podzielić pogląd, że w umowach nazwanych ich essentialia negotii określają niewątpliwie główne świadczenia stron. Ograniczenie zakresu uznania za niedozwoloną klauzuli dotyczącej głównego świadczenia stron koresponduje z poglądem, że każdy podmiot zawierający umowę powinien mieć świadomość wiążącego charakteru postanowienia o głównych świadczeniach stron. W konsekwencji, postanowienia dotyczące głównego świadczenia nie będą podlegały ocenie jako abuzywne, chyba, że zostały sformułowane niejednoznacznie.

Postanowieniem określającym świadczenie główne jest także postanowienie określające odpłatność za świadczenie charakterystyczne (cenę, wynagrodzenie), choćby sama odpłatność nie należała do elementów charakteryzujących dany typ stosunku (Prawo bankowe..., pod red. F. Zoll, Tom II, pkt 39 do art. 109 pr. bank). Dotyczy to także postanowień określających stopę oprocentowania kredytu, pożyczki lub depozytu (System prawa cywilnego, Tom V pod red. E. Łętowska, s. 758; Prawo bankowe..., red. F. Zoll, Tom II, pkt 39 do art. 109 pr. bank.).

Stanowisko takie wyraził również Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 03 października 2019 r., sprawa C – 260/18, gdzie uznał, że takie zapisy, dotyczą głównego przedmiotu umowy kredytu indeksowanego do innej waluty niż polski złoty, w tym do CHF. Trybunał Sprawiedliwości wyjaśnił, że wyrażeniom „określenie głównego

przedmiotu umowy” i „relacja ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług” zawartym w art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy nadawać w całej Unii Europejskiej autonomiczną i jednolitą wykładnię, dokonaną z uwzględnieniem kontekstu tego przepisu i celu danego uregulowania (wyrok z dnia 26 lutego 2015 r., M., C 143/13). Jeśli chodzi o kategorię warunków umownych mieszczących się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, Trybunał orzekł, że należy uważać za nie te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę (wyroki: z dnia 03 czerwca 2010 r., C 484/08; z dnia 23 kwietnia 2015 r., C 96-14, z dnia 30 kwietnia 2014 r. (K.), C-26/13, z 20 września 2017 r. C-186/16 (A.), z 20 września 2018 r. C-51/17, z 14 marca 2019 r. C-118/17 (D.) oraz z 03 października 2019 r. C-260/18 (D.), Sąd Najwyższy w wyroku z 11 grudnia 2019 r., V CK 382/18).

W dotychczasowym orzecznictwie sądów polskich wyraźnie dominowało uznanie, że klauzule indeksacyjne zawarte w umowach kredytowych, też takie, które dotyczą warunków określających kurs wymiany CHF na walutę polską, w tym kurs sprzedaży ustalany na potrzeby obliczenia raty kapitałowo – odsetkowej albo spłacanej przed terminem pozostałej części kredytu, nie dotyczą głównych, lecz ubocznych elementów takich umów, głównie dlatego, że pozwalają na to, aby doszło do określenia nadwyżki między kredytem spłacanym a udzielonym, czyli przy założeniu, że podstawowym elementem tej umowy jest tylko kredyt udzielony, nie zaś wskazana nadwyżka. W składzie rozpoznającym tę sprawę Sąd Apelacyjny nie podzielił tego stanowiska, sprzecznego zresztą również z orzecznictwem TSUE. W powołanym wyroku z 03 października 2019 r., sprawa C – 260/18, TSUE wyraził dokładnie przeciwne zapatrywanie i uznał, że takie zapisy dotyczą głównego przedmiotu umowy kredytu indeksowanego do innej waluty niż polski złoty, w tym do CHF. Analogiczne stanowisko TSUE także wyrażał wcześniej, w tym w wyroku z 14 marca 2019 r., C- 118/17 (powołane za: wyrok SA w Warszawie - V Wydział Cywilny z dnia 23 października 2019 r. V ACa 567/18, Sip Legalis).

Rozpoznając spór na tle kredytu denominowanego (ale także i indeksowanego) trzeba uwzględnić treść wyroków Trybunału Sprawiedliwości w sprawach C-26/13 (wyrok z dnia 30 kwietnia 2014 r.), C-186/16 (wyrok z dnia 20 września 2017 r.), C-51/17 (wyrok z dnia 20 września 2018 r.), C-118/17 (wyrok z dnia 14 marca 2019 r.) oraz z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, które to orzeczenia zapadły na tle umów kredytu zawartych z konsumentami i zawierających ryzyko walutowe (kredytu indeksowanego, denominowanego lub wprost kredytu walutowego). Z orzeczeń tych wypływa wniosek, że w ocenie TSUE nie jest możliwe odrywanie klauzuli ryzyka walutowego (wyrażonej czy to przez indeksację czy też denominację) od mechanizmu przeliczania waluty krajowej na walutę obcą. Trybunał Sprawiedliwości kwalifikuje bowiem konsekwentnie klauzule dotyczące ryzyka wymiany, do których zalicza także sposób ustalania kursu wymiany, jako klauzule określające główny przedmiot umowy kredytu zarówno denominowanego, jak i indeksowanego (wyroki: C-260/18, pkt 44 wyroku; C-118/17, pkt 48, 49, 52; C-51/17, pkt 68 oraz C-186/16) i to tę linię orzecniczą Sąd orzekający w niniejszej sprawie, w pełni podziela.

Rozważenia zatem wymagało czy te postanowienia umowne zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, co zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. wykluczałoby ich kontrolę pod kątem nieuczciwego charakteru w obrocie z konsumentami.

Analiza wskazanych zapisów nie pozwala na stwierdzenie, że kurs przeliczenia kwoty kredytu oraz wysokości rat, został określony w sposób jednoznaczny. Nie można przyjąć, by przeciętny konsument mógł ustalić lub zweryfikować jego wysokość, a tym samym wysokość swojego zobowiązania, w tym obciążającej go raty spłaty kredytu, czyli by miał pełną świadomość i pełne rozeznanie co do wysokości obciążających go świadczeń. W istocie nikt nie miałby możliwości dokonania takiego ustalenia, bo żaden z dokumentów nie definiował w ogóle jak jest ustalana tabela kursów banku. Zapisy te uznać należy zatem za niejasne i nieprecyzyjne, a tym samym podlegały kontroli w ramach systemu ochrony konsumenta przed stosowaniem nieuczciwych warunków umowy przez przedsiębiorców.

Także w wyrokach z dnia 04 kwietnia 2019 r. (sygn. akt III CSK 159/17) oraz z dnia 09 maja 2019 r. (sygn. akt I CSK 242/18) Sąd Najwyższy uznał, że klauzule tego rodzaju, jak będące przedmiotem niniejszego postępowania określają co prawda główne świadczenia stron, jednakże niejednoznaczny sposób ich sformułowania otwiera drogę do ich kontroli na podstawie art. 385¹ § 1 k.c. Stanowisko Sądu Najwyższego także jest aktualne w sprawie.

W wyroku z dnia 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16, Trybunał Sprawiedliwości orzekł, że artykuł 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. Wymóg ten oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak by właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych. Trybunał podkreślił również, że to on pozostaje właściwy do wyłonienia z przepisów dyrektywy 93/13, w tym z art. 3 ust. 1 oraz art. 4 ust. 2 tego aktu, kryteriów, które sąd krajowy może lub musi zastosować przy badaniu warunków umownych z punktu widzenia tych przepisów (pkt 22 wyroku w sprawie C-186/16).

Podsumowując powyższe rozważania należało wskazać, że konstruowanie długoletniej umowy kredytu, w której świadczenie konsumenta uzależnione zostaje w całości od niestabilnego czynnika, jakim jest waluta, w której konsument nie uzyskuje wynagrodzenia, w połączeniu z brakiem rzetelnego przedstawienia ryzyka takiej umowy i oczekiwania, że konsument przewidzi możliwość radykalnych wahań kursowych, przy jednoczesnym twierdzeniu, że Bank, a więc profesjonalista dysponujący całym aparatem osób zawodowo zajmujących się kwestiami ekonomiczno-finansowymi, nie mógł takiego obrotu spraw przewidzieć, musi wiązać się z negatywną oceną takiego zachowania z perspektywy zasad współżycia społecznego jak i dobrych obyczajów. Tego rodzaju działanie, jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego w rozumieniu art. 58 § 2 k.c., dodatkowo potwierdza wniosek o nieważności umowy, jak również fakt, że z perspektywy konsumenta zawierana umowa i jej postanowienia nie były jednoznaczne.

W ocenie Sądu, nie ma więc żadnych podstaw do ustalenia, że powodowie zostali poinformowani przez bank przed zawarciem umowy o ryzyku kursowym w sposób, który mógłby uzasadniać przyjęcie, że główne świadczenie zostało sformułowane w sposób jednoznaczny w rozumieniu art. 358¹ § 1 k.c., interpretowanego zgodnie z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13.

Abuzywność spornych postanowień umownych zawartych w umowie przejawia się więc tym, że klauzule te nie odwoływały się do ustalanego w sposób obiektywny kursu CHF, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu, lecz pozwalały w rzeczywistości pozwanemu kształtować ten kurs w sposób dowolny, wedle swej woli. Na mocy spornych postanowień to pozwany bank mógł jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania kredytobiorcy, a tym samym mógł wpływać na wysokość świadczenia.

Zauważyć należy, że nie zmienia tego faktu możliwość spłaty kwoty kredytu bezpośrednio w CHF, bowiem kwota kredytu została wadliwie ukształtowana na podstawie tabeli kursowej pozwanego, który w tym zakresie miał pełną dowolność.

Tym bardziej bez znaczenia jest fakt wejścia w życie tzw. ustawy antyspreadowej. Pozwalała ona konsumentom zdecydować o spłacie kredytu w walucie jego zaciągnięcia. Nie usuwała ona jednak pierwotnej i właściwie nieusuwalnej wady całej umowy, tj. przeliczenia kwoty kredytu po arbitralnym kursie ustalonym przez pozwanego, która to kwota w dalszym ciągu wyznaczała wysokość zobowiązania powodów. Co więcej, należy pamiętać, że abuzywność postanowień umownych podlega ocenie na chwilę zawarcia umowy (art. 385² k.c.). W przypadku, gdy abuzywnymi postanowieniami umownymi są te dotyczące głównych świadczeń stron, których eliminacja doprowadzi do niewykonalności umowy, ma to istotne znaczenie. Skoro bowiem umowa od początku, z uwagi na treść jej postanowień, była nieważna, bo niewykonalna, to następcze aneksy do niej, czy zmiany przepisów prawa, nie mogły tego faktu zmienić o ile nie byłyby nakierowane na konwalidację nieważnej czynności prawnej. Nie można też nie zauważyć, że bank przyznał sobie jednostronnie uprawnienie do określania wysokości rat spłacanego przez

konsumenta zobowiązania. Takie postanowienia są niedopuszczalne w świetle zasad współżycia społecznego, o czym była mowa powyżej oraz stanowią abuzywne postanowienie umowne.

Ustawa antyspreadowa nie doprowadziła więc od sanowania dotychczas nieważnych postanowień umownych, którą to nieważność sąd uwzględnia z urzędu. Nie usunęła zatem skutków nieprawidłowych przeliczeń przy wypłacie kredytu i skutków zawyżonych kursów stosowanych do wyliczenia wysokości rat spłaty kredytów w umowach zawartych przed jej wejściem w życie (tak SN w wyroku z dnia 04 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17). Brak znaczenia ustawy antyspreadowej dla skutków zawarcia umowy potwierdził też TSUE w wyroku z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie C 19/20.

Pobocznie można wskazać, że nie było w sprawie konieczności powoływania się na fakt wpisania do rejestru klauzul niedozwolonych podobnych postanowień umownych jak te, które występowały w niniejszej sprawie. Trzeba pamiętać, że czym innym jest kontrola abstrakcyjna postanowień umownych dokonywana przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, a czym innym indywidualna, na kanwie danej umowy. W orzecznictwie przesądzone, że wyroki SOKiK nie mają waloru rozszerzonej prawomocności i co najwyżej mogą kreować pewne domniemania w postępowaniu w przedmiocie indywidualnej kontroli postanowień umownych, ale jedynie w zakresie postanowień wprost wpisanych do rejestru i dotyczących tych przedsiębiorców, którzy brali udział w postępowaniu przed SOKiK. Kontrola w trybie art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. na gruncie indywidualnej sprawy musi natomiast uwzględniać wszystkie okoliczności i czynniki z niej wynikające, które mogą spowodować, że w takim otoczeniu prawno-faktycznym abstrakcyjnie abuzywna klauzula, nie będzie mieć takiego charakteru w danym konkretnym przypadku.

5. Skutki abuzywności zapisów umownych:

Wreszcie należało odnieść się do skutków, jakie wynikały z uznania, że sporne postanowienia umowy były abuzywne.

W orzecznictwie wskazuje się, w razie sporu o ważność umowy kredytu bankowego denominowanego (indeksowanego) do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula konsumencka dotycząca sposobu tej denominacji, rozpatrzyć należy kilka możliwości rozstrzygnięcia. Pierwsza, to stwierdzenie nieważności umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (essentialia negotii) umowy nazwanej kredytu bankowego. Druga to przyjęcie, że umowa jest ważna, ale w miejsce bezskutecznych postanowień waloryzacyjnych nie wchodzi żadne dodatkowe postanowienia. Trzecia, to przyjęcie, że umowa jest ważna i jej uzupełnienie przez sąd przez wprowadzenie w miejsce niedozwolonych klauzul innego mechanizmu waloryzacji. Ostatnie rozwiązanie należy odrzucić (wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 03 października 2019 r. w sprawie C-260/18, SN w wyroku z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 308/18, wyrok SN z dnia 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18).

Wskazane powyżej orzeczenie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej przesądziło w istocie o tym jakie skutki pociąga za sobą uznanie, że mechanizm zawarty w umowie kredytu stanowi niedozwolone postanowienie umowne. Na gruncie polskiego porządku prawnego może to prowadzić jedynie do bezwzględnej nieważności czynności prawnej. Skoro bowiem elementami konstrukcyjnymi każdej umowy są oświadczenia woli stron obejmujące główne świadczenia stron, to eliminacja takich postanowień prowadzi do wniosku, że strony nie objęły konsensem zasadniczych elementów umowy, a więc nie było porozumienia, umowy. Co prawda Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej przewidział, że ten skutek może być usunięty, ale na zasadzie wyjątku, tylko i wyłącznie gdy jest to zgodne z interesem konsumenta i wyraża on na to wyraźną zgodę. Zgoda konsumenta na dalsze trwanie umowy zawierającej abuzywne postanowienia umowne, pozwala niejako sanować abuzywność postanowień, z uwagi na gorsze dla konsumenta konsekwencje stwierdzenia nieważności umowy. Oczywiście błędne są natomiast twierdzenia, że możliwe jest zastąpienie abuzywnych postanowień umownych normami dyspozytywnymi i to takimi, które weszły w życie już po zawarciu spornej umowy. Niewątpliwie taką normą jest art. 358 § 2 kc przewidujący, że wartość waluty obcej określa się według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia wymagalności roszczenia, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe lub czynność prawna zastrzega inaczej. Przepis ten nie mógł mieć jednak zastosowania w sprawie, gdyż wszedł w życie już po zawarciu umowy, która była od początku bezwzględnie

nieważna i wejście w życie ww. przepisu nie mogło jej sanować. Ponadto, uwzględnienie przepisów dyspozytywnych może nastąpić wówczas gdy takie działanie będzie z korzyścią dla konsumenta przywracając zachwianą równość stron stosunku prawnego. Wola konsumenta, który uważa, że stwierdzenie nieważności całej umowy nie jest dla niego niekorzystne, przeważa nad wdrożeniem systemu ochrony, takiego jak zastąpienie nieuczciwego postanowienia i utrzymanie umowy w mocy (wyrok TSUE z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, SN w wyroku z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 308/18, wyrok SN z dnia 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18).

W tym kontekście należy też wskazać, że żadnego znaczenia nie mógł mieć sposób wykonywania umowy przez pozwanego i faktyczne kształtowanie przez Bank kursu walut, ani to, czy kurs ten był kursem rynkowym. W uchwale 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r. (III CZP 29/17) wyjaśniono, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹ § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy.

Art. 385⁽¹⁾ § 2 k.c. wyłącza stosowanie art. 58 § 3 k.c., co uzasadnia stanowisko, że nieuczciwe postanowienia indeksacyjne nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym opartym na przepisach Kodeksu cywilnego (wyrok SN - Izba Cywilna z dnia 27 listopada 2019 r., sygn. II CSK 483/18, Sip Legalis).

Sąd podziela stanowisko, że eliminacja spornych klauzul z umowy uniemożliwiłaby jej wykonanie. To z kolei oznaczało, że umowa nie mogłaby funkcjonować bez spornych zapisów. Umowa jak ustalono, była nieważna, w związku z czym wszelkie uiszczane na jej podstawie świadczenia miały nienależyty charakter, o czym dalej.

IV. Zasada proporcjonalności

Powołać w tym miejscu należy stanowisko TSUE wyrażone w orzeczeniu z dnia 03 października 2019 r. (C-260/18), zgodnie z którym celem przepisu art. 6 ust. 1 omawianej dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 05 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz.U.E.L z 1993 r., Nr 95, s. 29), a w szczególności drugiego członu zdania, nie jest unieważnienie wszystkich umów zawierających nieuczciwe warunki, lecz zastąpienie formalnej równowagi, jaką umowa ustanawia między prawami i obowiązkami stron umowy, rzeczywistą równowagą pozwalającą na przywrócenie równości między nimi, przy czym uściślono, że dana umowa musi co do zasady nadal obowiązywać bez zmian innych niż wynikające ze zniesienia nieuczciwych warunków. W uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 15 września 2015 r., (III CZP 107/14, OSNC 2016/2, poz. 16), Sąd Najwyższy wskazał, że oceniając, czy w danym wypadku art. 58 § 1 k.c. i sankcja nieważności powinny znaleźć zastosowanie, należy uwzględnić nie tylko pewne trwałe wartości, takie jak porządek publiczny, ale i interesy każdej ze stron czynności prawnej, a także proporcjonalność sankcji w stosunku do dokonanego naruszenia.

W świetle dotychczasowych rozważań, nie sposób bowiem uznać, by naruszenie pozwanego nie uzasadniało zastosowania sankcji najdalej idącej, tj. sankcji nieważności, wobec wyraźnego stanowiska powodów w tym względzie, wyrażonego po pouczeniu go o skutkach stwierdzenia nieważności na rozprawie w dniu 10 listopada 2021 r. (k. 635). Naruszenie przez pozwanego szeregu zasad w tym zasady swobody umów, zasad współżycia społecznego, pozostawienie sobie jednostronnej możliwości kształtowania wysokości zobowiązania konsumentów w toku trwania umowy, nie może zostać uznane za marginalne naruszenie, nieproporcjonalne do sankcji, jaka została zastosowana.

V. Możliwość uzupełnienia umowy

Należało także wykluczyć możliwość dokonania wykładni umowy i zastosowania m.in. kursu średniego NBP czy innych regulacji, które miałyby zastąpić powstałą lukę, przy założeniu, że bezskuteczne są jedynie zapisy o charakterze abuzywnym. Trybunał Sprawiedliwości w swoim orzecznictwie sprzeciwiał się możliwości stosowania przepisów dyspozytywnych do wypełnienia luk po usunięciu klauzul abuzywnych (wyrok z dnia 14 czerwca 2012 r. C-618/10, wyrok z dnia 26 marca 2019 r. C-70/17). Także w wyroku z dnia 03 października 2019, C-260/18 Trybunał wykluczył możliwość wypełnienia luk ogólnymi przepisami prawa wewnętrznego, dopuszczającej wypełnienie jedynie przepisami dyspozytywnymi z danego rodzaju umowy, przy założeniu jednak, że mechanizm ten zapewni zachowanie równowagi kontraktowej. Trybunał podkreślał w swoim orzecznictwie konieczność zrealizowania odstraszającego

skutku dyrektywy. Mechanizm wypełniania luk, czy też interpretacji umowy z zastosowaniem innego miernika niż w niej przyjęty, pozostawałby w sprzeczności z koniecznością zrealizowania odstraszającego celu dyrektywy. Zastosowanie dyrektywy musi być dolegliwe dla przedsiębiorcy, propozycja wypełnienia luki w razie stwierdzenia klauzuli niedozwolonej tego celu nie realizuje.

Tej linii orzecznictwa Trybunału odpowiada wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18, w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że zastąpienie kursu z tabeli banku średnim kursem NBP należy wykluczyć, jako sprzeczne z celem dyrektywy 93/13. Zmniejsza to bowiem ryzyko przedsiębiorcy i nie zniechęca go do stosowania klauzul niedozwolonych. Sąd Najwyższy zaproponował dwa możliwe rozwiązania w takim wypadku: albo przyjęcie, że umowa po wyeliminowaniu niedozwolonych klauzul będzie wiązała strony bez tych klauzul jako umowa o kredyt złotowy, albo też umowy nie można będzie utrzymać, jeżeli po wyeliminowaniu klauzul dojdzie do jej istotnego zniekształcenia. Sąd uznał ponadto, że przepis art. 358 § 2 k.c. nie jest przepisem dyspozytywnym.

Wykluczenie możliwości zastąpienia średnim kursem NBP dodatkowo wynika z faktu że przepis art. 358 § 2 k.c. wszedł w życie 24 stycznia 2009 r., a zatem po zawarciu spornej umowy. Poza tym dotyczył zobowiązań wyrażonych w walucie obcej i sposobu ich przeliczenia na walutę polską podczas gdy w umowie kredytowej, będącej przedmiotem oceny w tej sprawie, waluta obca służyła jedynie waloryzacji.

Art. 358 § 2 k.c. przewiduje, że wartość waluty obcej określa się według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia wymagalności roszczenia, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe lub czynność prawna zastrzega inaczej. Przepis ten nie mógł mieć jednak zastosowania w sprawie, gdyż wszedł w życie już po zawarciu umów, które były od początku bezwzględnie nieważne i wejście w życie ww. przepisu nie mogło jej sanować. Ponadto, uwzględnienie przepisów dyspozytywnych może nastąpić wówczas gdy takie działanie będzie z korzyścią dla konsumenta, przywracając zachwianą równość stron stosunku prawnego. Wola konsumenta, który uważa, że stwierdzenie nieważności całej umowy nie jest dla niego niekorzystne, przeważa nad wdrożeniem systemu ochrony, takiego jak zastąpienie nieuczciwego postanowienia i utrzymanie umowy w mocy (wyrok TSUE z dnia 03 października 2019 r. w sprawie C-260/18, SN w wyroku z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 308/18, wyrok SN z dnia 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18).

Art. 385¹ § 2 k.c. wyłącza stosowanie art. 58 § 3 k.c., co uzasadnia stanowisko, że nieuczciwe postanowienia indeksacyjne nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym opartym na przepisach Kodeksu cywilnego (wyrok SN - Izba Cywilna z dnia 27 listopada 2019 r., sygn. II CSK 483/18).

VI. **Skutki zawarcia aneksu**

Zbędne jest szczegółowe analizowanie postanowień aneksu, kluczowa jest bowiem ocena pierwotnej umowy.

Przede wszystkim jednak oceniając aneks należy się odwołać do orzecznictwa, które Sąd orzekający podziela. W wyroku z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie Co19/20 Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej uznał, że wykładni art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz.UE L z 1993 r., Nr 95, s. 29) należy dokonywać w ten sposób, że sąd krajowy jest zobowiązany do stwierdzenia nieuczciwego charakteru warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, nawet jeśli warunek ten został zmieniony przez te strony w drodze umowy. Takie stwierdzenie pociąga za sobą przywrócenie sytuacji, w jakiej znajdowałby się konsument w braku warunku, którego nieuczciwy charakter zostałby stwierdzony, chyba że konsument poprzez zmianę nieuczciwego warunku zrezygnował z takiego przywrócenia w drodze wolnej i świadomej zgody, czego zbadanie należy do sądu krajowego.

Tylko gdyby zmiana nieuczciwego warunku została dokonana w takich warunkach, że konsument zostałby poinformowany o pierwotnej wadliwości umowy, a następnie strony doszłyby do porozumienia co do jej zmiany, można by rozważać skutki aneksu jako konwalidujące umowę. W niniejszej sprawie nie można mówić o takiej sytuacji. Strona pozwana nie wykazała, by aneks został zawarty w takich okolicznościach, brak podstaw do uznania, że przy zawarciu aneksów znalazło się odniesienie do warunków pierwotnej umowy. Zatem, jak wskazał TSUE, warunkiem

wyeliminowania nieuczciwego charakteru zawartego w umowie warunku przez jego zmianę w drodze umowy, jest wolna i świadoma zgoda konsumenta, a ponadto nowy warunek zmieniający nie może mieć nieuczciwego charakteru. W przypadku powodów nie można stwierdzić, i nie wykazał tego pozwany, że zawierając aneks byli świadomi jego konsekwencji prawnych, przede wszystkim że byli świadomi wadliwości pierwotnej umowy.

VII. Stanowisko powodów odnośnie do stwierdzenia nieważności umowy.

Powodowie zostali pouczeni o skutkach stwierdzenia nieważności umowy i oświadczyli, że akceptują skutki uznania umowy za nieważną. Konsument może się sprzeciwić przyjęciu skutku nieważności *ex tunc* i to niego należy ocena, czy takie rozstrzygnięcie stanowi ochronę jego interesów (tak TSUE w wyrokach z dnia 04 czerwca 2009 r., C-243/08 i z dnia 21 lutego 2013 r., w sprawie C-472/11 (...) Bank (...) przeciwko C. C. i V. C.). Stanowisko powodów w tym względzie było jednoznaczne – nie zaakceptowali oni niedozwolonych postanowień i wnosili o ustalenie nieważności umowy.

W tej sytuacji, wobec przedstawionej powyżej analizy umowy i uznania jej przez Sąd za nieważną oraz wobec wyraźnego stanowiska powodów o przyjęciu takiego skutku, umowę należało uznać za nieważną.

Podsumowując, wskazać trzeba, że pozwany zaniechał obowiązków informacyjnych przy zawieraniu umowy kredytu z powodami. E. P. i A. P. nie mieli rzeczywistego wpływu na postanowienia umowne, co przesądza o braku ich indywidualnego uzgodnienia. Już zatem tylko to stanowić musiało podstawę do stwierdzenia nieważności zawartej przez strony umowy na podstawie art. 58 k.c..

Dla kredytobiorcy, z punktu widzenia długoterminowego obciążenia istotna jest wysokość raty do spłaty, a zatem pośrednio kurs przyjmowany do obliczenia tej raty. W tym zakresie, umowa nie mogła podlegać negocjacom i indywidualnym uzgodnieniom, a obowiązujący był kurs z ustalonej jednostronnie przez bank tabeli. W rezultacie nie można mówić o spełnieniu przesłanki negatywnej wykluczającej możliwość uznania kwestionowanych postanowień umowy za klauzule abuzywne.

W ocenie Sądu zaistniały żadne podstawy do ustalenia, że kredytobiorcy zostali poinformowani przez bank przed zawarciem umowy o ryzyku kursowym w sposób, który mógłby uzasadniać przyjęcie, że główne świadczenie zostało sformułowane w sposób jednoznaczny w rozumieniu art. 358¹ § 1 k.c., interpretowanego zgodnie z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13.

VIII. Zarzut zatrzymania i zarzut potrącenia

Pozwany podniósł ewentualny zarzut zatrzymania i ewentualny zarzut potrącenia. Wobec rozstrzygnięcia w sprawie o żądaniu głównym, to jest żądaniu ustalenia nieważności umowy, rozpoznawanie tych zarzutów jest zbędne. Zgodnie z artykułem 496 kodeksu cywilnego, zarzut zatrzymania aktualizuje się w przypadku obowiązku zwrotu świadczeń wzajemnych. Na marginesie należy tylko zaznaczyć, że umowa kredytu nie jest umową wzajemną. Sąd nie orzekał natomiast o obowiązku zwrotu świadczeń. Podobnie należy odnieść się do zarzutu potrącenia. Skutkiem potrącenia, zgodnie z artykułem 498 § 2 kc, jest umorzenie wzajemnie wierzytelności do wysokości wierzytelności niższej. Zarzut ten mógłby być przedmiotem badania w przypadku rozstrzygnięcia o zasądzeniu świadczeń, a takie w niniejszej sprawie nie zapadło.

W tym miejscu należy też zaznaczyć, że z tych samych względów, bezprzedmiotowe było rozpatrywanie zarzutu zatrzymania zgłoszonego przez powodów.

IX. Wpływ wyroku TSUE z dnia 02 września 2021 r., C-932/19

Na rozpoznanie i rozstrzygnięcie przedmiotowej sprawy nie miał wpływu wyrok TSUE z dnia 02 września 2021 r. w sprawie o sygn. C-932/19, powoływany przez stronę pozwaną. Trybunał orzekł, że przepisy dyrektywy 93/13/EWG należy tak interpretować, że nie kolidują one z przepisami krajowymi, które w odniesieniu do umów konsumenckich

decydują o nieważności zawartych w umowie zapisów waloryzacyjnych i w ich miejsce wprowadzają odwołanie umowy do oficjalnego kursu wymiany ogłaszanego przez państwo. Wówczas sąd krajowy nie może orzekać w sposób bardziej preferencyjny dla jednej bądź drugiej strony niż wynika to ze specyficznych przepisów krajowych. Sąd krajowy powinien ustalić, czy rozwiązanie przewidujące ustawową konwersję waloryzacyjnych zapisów umowy pozwala na przywrócenie sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, jaka miałyby miejsce, gdy nieuczciwych warunków nie było w umowie (tak TSUE w wyroku z dnia 02 września 2021 r., C-932/19).

Rozważania o sposobie zastosowania wyroku TSUE do polskiej sytuacji są czysto teoretyczne. W polskim porządku prawnym nigdy nie wprowadzono regulacji analogicznej do tej, analizowanej w sprawie węgierskiej. Ustawa węgierska nr XXXVIII z 2014 r., która ma znaczenie dla tej sprawy, prowadziła bowiem do nieważności zapisów umów kredytowych odsyłających do kursów własnych banków i zastępowała je urzędowym kursem stosowanym na potrzeby wszystkich umów. Wyrok TSUE wydany w innym porządku prawnym (odnosząc się do prawa węgierskiego) nie może mieć w przedmiotowej sprawie zastosowania.

X. **Roszczenie ewentualne:**

Wobec uwzględnienia w całości roszczenia głównego, Sąd nie orzekał o roszczeniach ewentualnych, w tym także o zarzutach wywiedzionych przez obie strony postępowania na ich podstawie, w szczególności zarzucie przedawnienia zgłoszonym tak przez pozwanego jak i przez powodów oraz zarzucie potrącenia i zatrzymania zgłoszonych przez pozwanego. Odnoszenie się do wskazanych zarzutów było bezprzedmiotowe.

XI. **Koszty procesu:**

W konsekwencji podjętego rozstrzygnięcia, orzeczenie o kosztach procesu oparto o dyspozycję art. 98 k.p.c. statuującego zasadę odpowiedzialności za wynik procesu.

Na koszty poniesione przez powodów składała się opłata sądowa od pozwu w kwocie 1.000 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie po 17 zł (razem 34,00 zł) oraz wynagrodzenie pełnomocnika w osobie radcy prawnego w stawce 5.400,00 zł wynikającej z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800 t.j. ze zm.), w przedziale przewidującym, że powyżej 50.000,00 zł do 200 000 zł stawka wynosi 5.400,00 zł (WPS: 200.000 zł, k. 3). W związku z czym Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwoty po 3.217,00 zł (tj. 6.434,00 zł : 2 = 3.217,00 zł)

O odsetkach należnych od kosztów procesu, orzeczono na podstawie art. 98 § 1¹ k.p.c., który stanowi, że od kwoty zasądzonej tytułem zwrotu kosztów procesu należą się odsetki, w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzone, do dnia zapłaty. Jeżeli orzeczenie to jest prawomocne z chwilą wydania, odsetki należą się za czas po upływie tygodnia od dnia jego ogłoszenia do dnia zapłaty, a jeżeli orzeczenie takie podlega doręczeniu z urzędu - za czas po upływie tygodnia od dnia jego doręczenia zobowiązanemu do dnia zapłaty.

Z tych względów, na podstawie powołanych przepisów, Sąd orzekł jak w wyroku.